Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 187 (887) ROK IV — WARSZAWA — NIEDZIELA 8 LIPCA 1951 R. — WYDANIE H — CENA 15 gr.

Patriotyczny czyn narodu polskiego

W dzisiejszym numerze „Trybuny Ludu" ogłaszamy komunikat Ministra Finansów o wynikach subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, rozpisanej na mocy uchwały Rady Ministrów w dniu 18 czerwca 1951 r. Jak z tego komunikatu wynika, pożyczkę subskrybowało w całym kraju 8.401.160 osób na łączną sumę 1.578.510.220 złotych.

Oznacza to, że preliminowana suma pożyczki, rozpisanej jak wiadomo na jeden miliard dwieście milionów złotych, została przekroczona o przeszło 378 milionów złotych. Oznacza to, że na apel naszej władzy ludowej odezwało się ofiarnym czynem ponad osiem milionów czterysta tysięcy Polaków i Polek.

Jedno i drugie — przekroczenie preliminowanej sumy pożyczki o przeszło 378 milionów złotych i ogarnięcie subskrypcją tak wielkiej liczby ludności, to wielkie zwycięstwo Polski Ludowej, to wspaniały czyn narodu polskiego, to wyraz rosnącego uświadomienia i politycznej aktywności wielomilionowych rzesz Polaków, to potężna manifestacja jedności i zwartości narodu w walce o pokój i plan sześcioletni.

W ofiarnym czynie narodu, którego wyrazem stała się subskrypcja, wszystkim warstwom przodowała i świeciła przykładem nasza bohaterska klasa robotnicza. Udział mas robotniczych i inteligencji pracującej w subskrypcji był nieomal stuprocentowy. Masy robotników i pracowników umysłowych wszędzie odezwały się na wezwanie naszego państwa ludowego, subskrybując pożyczkę. W bardzo licznych wypadkach robotnicy i pracownicy umysłowi deklarowali na pożyczkę większą ilość dniówek, niż ta do której nawoływała Centralna Rada Związków Zawodowych.

Tym samym nasza klasa robotnicza dowiodła, że świadoma jest swej wysokiej misji przewodnika narodu w walce o pokój i plan sześcioletni i że gotowa jest w imię urzeczywistnienia wielkiego programu budownictwa socjalizmu w naszym kraju na ofiarne czyny i poświęcenie, na jeszcze większy twórczy wysiłek pracy.

Wraz z klasą robotniczą potraktowały sprawę pożyczki jako własną, żywotną sprawę również milionowe rzesze pracujących chłopów. Świadectwem wysokiej dojrzałości politycznej i wierności mas chłopskich sojuszowi robotniczo-chłopskiemu jest fakt, że ogół gospodarstw chłopskich w kraju — z nielicznymi wyjątkami — subskrybował pożyczkę. Bardzo często chłopi deklarowali większe kwoty, niż te, do których wniesienia wzywał Związek Samopomocy Chłopskiej. Masowo deklarowali udział w pożyczce mało i średniorolni chłopi, demonstrując w ten sposób bezgraniczne zaufanie do państwa ludowego, gotowość poparcia wszelkich poczynań naszej władzy ludowej, zmierzających do podnoszenia dobrobytu i kultury narodu, do podnoszenia na coraz wyższy szczebel siły Ojczyzny.

W subskrypcji wzięli zatem powszechny udział robotnicy, chłopi pracujący, inteligencja, rzemieślnicy i wszyscy loialni obywatele spośród innych warstw społeczeństwa. Spaliły na panewce knowania wrogich agentur, które usiłowały przeciwstawić się jednolitej patriotycznej postawie narodu.

Subskrypcji pożyczki towarzyszyła wielka kampania polityczna, która przyczyniła się do dalszego wzmożenia świadomości i aktywności najszerszych mas ludu pracującego, do jeszcze mocniejszego scementowania sojuszu robotniczo - chłopskiego, do jeszcze ściślejszego zespolenia wielomilionowych rzesz patriotów w szeregach narodowego frontu walki o pokój i plan sześcioletni.

W rezultacie kampanii pożyczkowej wzrosło w masach zrozumienie, że dodatkowe zmobilizowanie środków pieniężnych ludności pomoże nam szybciej zbudować i uruchomić setki nowych fabryk, hut, kopalń, przyspieszyć dzieło uprzemysłowienia kraju i podnoszenia na coraz wyższy poziom wydajności pracy w rolnictwie. W masach wzrosło zrozumienie, że dzięki pożyczce szybciej podołamy napotykanym na drodze naszego rozwoju i rozkwitu trudnościom — trudnościom rodzącym się z naszego szybkiego marszu naprzód, z naszego imponującego tempa wzrostu w każdej dziedzinie życia i twórczości narodowej.

W szerokich rzeszach narodu w rezultacie kampanii subskrypcyjnej wzrosło zrozumienie, iż pożyczając państwu — robotnicy, chłopi, inteligencja pracująca, każdy obywatel - patriota pożycza sam sobie, ponieważ pożyczka wróci się każdemu podwójnie — raz w postaci gotówki (dla połowy subskrybujących wraz z premią), a po wtóre w postaci rosnącego zatrudnienia w nowych wspaniałych zakładach produkcyjnych wyposażonych w najnowocześniejszą technikę, w postaci rosnącego strumienia towarów na rynku, w postaci setek tysięcy nowych izb mieszkalnych, w postaci nowych żłobków, przedszkoli, szkół i wyższych uczelni dla dzieci ludu pracującego, w postaci nowych zakładów leczniczych, w postaci nowych kin, teatrów i bibliotek — słowem w postaci rosnącego dobrobytu i kultury narodu, siły naszej ojczyzny.

Taki jest polityczny sens pożyczki — wyrazu patriotycznej ofiarności najszerszych rzesz narodu, rosnącego uświadomienia mas pracujących miasta i wsi, potężnej manifestacji jedności i zwartości narodu w walce o pokój przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym, w walce o wspaniałe dzieło planu sześcioletniego.

„Pisma wybrane" Feliksa Dzierżyńskiego

Nakładem „Książki i Wiedzy" ukazały się „Pisma Wybrane" Feliksa Dzierżyńskiego, przygotowane do druku przez Wydział Historii Partii KC PZPR.

„Pisma Wybrane" stanowią jedne z czołowych pozycji wśród wydanych ostatnio publikacji poświęconych 25 rocznicy śmierci Feliksa Dzierżyńskiego — największego polskiego rewolucjonisty, jednego z bliskich współbojowników Lenina i Stalina.

W Puławach stanie obelisk ku czci Feliksa Dzierżyńskiego

(f) 5-osobowy zespół artystów członków Spółdzielni Pracy Związku Plastyków „Forma" w Lublinie po opracowaniu projektu przystąpił do wykonania obelisku poświęconego uczczeniu pamięci wielkiego Polaka Feliksa Dzierżyńskiego. Obelisk wykonany w piaskowcu zostanie ustawiony na terenie byłych koszar pułku Bielawskiego w Puławach, gdzie Feliks Dzierżyński w 1905 r. prowadził wśród kwaterującego wojska pracę polityczną skierowaną przeciw carowi, ciemiężycy narodów polskiego i rosyjskiego.

Przybycie do Warszawy nowego szefa misji NRD

(f) Dnia 6 lipca przybyła do Warszawy pani Aenne Kundermann — nowomianowany Szef misji dyplomatycznej, Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce. Na dworcu powitał panią Kundermann dyrektor protokółu dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych — Edward Bartol.

8.401.160 obywateli subskrybowało Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski na kwotę 1.578.510.220 złotych

Komunikat Ministra Finansów

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski rozpisana przez Rząd R. P. na sumę 1.200 milionów zł spotkała się z powszechnym poparciem całego narodu.

W ciągu 20 dni od chwili otwarcia subskrypcji w dniu 18.VI.1951 r. Pożyczkę subskrybowało 8.401.160 obywateli na sumę 1.578.510.220 złotych.

W ten sposób rozpisana kwota Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski została przekroczona o przeszło 378 milionów złotych.

„Musimy zakończyć pracę przed terminem"

Budowniczowie Gorzowa toczą walkę o godziny i minuty

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU")

W oddziale kondensacji praca nie ustawała ani na minutę. Ostatniej nocy inż. Welter i majster tow. Wieczorek pracowali z całym natężeniem, by oddać do ruchu maszyny przędzące.

Mijały godziny. Strudzone ręce ani na chwilę nie odrywały się od palników, głowic i pompek. Nie była to pierwsza noc, w której zatracał się czas na budowie wielkiego kombinatu chemicznego w Gorzowie. Załoga pracowała bez wytchnienia, ożywiona jedną myślą: „Musimy zakończyć pracę przed terminem". Takich nocy było o wiele więcej. Wielu, wielu jest ludzi oddanych duszą i sercem budowie, jak aktywista partyjny, aparatowy Andrzej Kubala, czy mąż zaufania tow. Maciołek, których towarzysze pracy po prostu „wyrzucali" na kilka godzin snu.

Gorzów może już rozpocząć pracę

Oddział Chemiczny jest już gotowy do ruchu, na kondensacji z każdą godziną zwiększa się ilość kociołków przędzących, z których cienkimi jak włos nitkami płynie surowa przędza.

Skontrolowane maszyny włókiennicze w „świetlanej hali" przeszły już próbną produkcję i mogą ruszyć pełną parą.

W oddziale awiważu, gdzie uszlachetnia się i utrwala skręty włókna, brygada spawacza Żuka, jednego z najlepszych fachowców, zakończyła już montaż zbiorników. Potężna suszarka jest już gotowa do ruchu, trzeba tylko otworzyć zawory i puścić parę.

Uruchomiono urządzenia klimatyzacyjne, termohydrografy w „świetlanej hali" czekają na podłączenie. Innymi słowy... za kilka godzin Gorzów może rozpocząć produkcję. Inżynierowie - konstruktorzy, majstrowie, robotnicy i brygadziści wykonali podjęte zobowiązanie. Przed terminem ruszą pierwsze w kraju i nieliczne w Europie Zakłady Włókien Syntetycznych.

Wygramy walkę z czasem i o nową produkcję

Ten przełomowy dzień nie tylko dla załogi Gorzowa ale i dla naszego całego przemysłu — to rezultat długoletniej pełnej poświęcenia pracy, naszych inżynierów-projektantów Biura Projektowania Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, którzy swój wysiłek twórczy poświęcili na opracowanie konstrukcji dla nowych typów maszyn, dla tego nieznanego u nas dawniej nowego typu produkcji.

Ta olbrzymia praca nad opracowywaniem dokumentacji technicznej agregatów wiąże się z wieloma nazwiskami. Są między innymi tacy inżynierowie jak: Mrazek, Krasnodębski, Ney, Welter, Starzak, są i inni. Nie tylko opracowali oni konstrukcję, ale od szeregu tygodni wspólnie z brygadami monterskimi i ślusarskimi toczą walkę o sprawny montaż i uruchomienie maszyn.

Ofiarnie, nie szczędząc wysiłków, pracowały brygady działu obróbki mechanicznej, które rozpoczęły walkę z czasem i harmonogramem oddając na dwa tygodnie przed terminem autoklawy, wykonując prace tokarskie zamiast w 1400 roboczo-godzin, w 1000 roboczo-godzin i wyprzedzając harmonogram innych prac od 20 do 30 procent.

Dobrą pracę polityczną i agitatorską prowadzi tu towarzysz partyjny, członek egzekutywy, tokarz Ćwikliński mobilizując wraz z majstrem Mozolem towarzyszy z mechanicznego do walki o skracanie terminów wykonywanych prac, tłumacząc brygadom znaczenie tej wielkiej budowy dla naszej gospodarki.

W wyniku dobrze postawionej pracy politycznej do dnia 1 lipca mechaniczny np. zamiast 150 kół do krajarki polimeru, wykonał 300, o trzy dni wcześniej zakończył wszystkie roboty do montażu itd.

Zakład, w którym pracuje się z radością

Na każdym odcinku pracy w Gorzowie, w każdej hali produkcyjnej odczuwa się zgraną pracę kolektywu. Oto ludzie, którzy myślą o jednym: aby jak najszybciej ruszyła produkcja, ruszyła — wspólnym wysiłkiem, wspólną pracą całej załogi.

Trudno byłoby wymienić przodowników pracy, majstrów, brygadzistów, wszystkich ludzi, którzy zasługują na wyróżnienie, jest ich bowiem dużo.

Ten wspaniały obiekt z nowoczesnymi maszynami, agregatami, imponującą halą, oświetloną setkami lamp jarzeniowych, porywa każdego, kto przychodzi tu pracować. Nikt nie chce pozostać w tyle. Frezer Leon Bruzi, nie mógł być na masówce, na której załoga podjęła zobowiązania lipcowe. Zgłosił się więc sam, postanawiając wyfrezować w okresie 2-ch tygodni 300 kół zębatych.

Ten sam zapał okazuje młoda dziewczyna z okolic Gorzowa Zofia Winiewicz, robotnik rolny Strzałkowski i inni, którzy uczą się obsługiwać agregaty i po raz pierwszy przyszli ze wsi do przemysłu.

*

W oddziale awiważu zakończono już zakładanie instalacji elektrycznej, obecnie zakłada się termometry i usuwa ślady po montażu, przygotowując agregaty do wstępnej próby.

W służbie wielkiego planu rozpoczną produkcję nowe wielkie zakłady chemiczne na naszych Ziemiach Odzyskanych.

WANDA SUCHECKA

W czynie lipcowym

Wszystkie kopalnie węgla podjęły już zobowiązania produkcyjne

(f) Ze wszystkich stron kraju wciąż napływają tysiące nowych meldunków o podjęciu zobowiązań produkcyjnych, którymi polski świat pracy czci siódmą rocznicę Manifestu PKWN.

Liczbę kopalń węgla, które podjęły zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Święta 22 Lipca powiększyły załogi kopalń „Śląsk", „Pokój", „Gliwice", „Bobrek", „Chorzów", „Jankowice", „Makoszowy", „Concordia", „Andaluzja" oraz kopalnia im. Dymitrowa. Tym samym wszystkie kopalnie węgla podjęły już czyn lipcowy.

4 brygady ścianowe liczące 68 ludzi oraz 7 dwuosobowych zespołów chodnikowych pierwszej zmiany wydobywczej kopalni „Pokój" zadeklarowały wysokie przekroczenie norm, M. in. 3 brygady ścianowe — Piotra Dźwigaja, Henryka Brysza i Karola Szkopa zobowiązały się wydobyć ponad plan 4.116 ton węgla, a zespół ścianowy Franciszka Starka postanowił zwiększyć miesięczna liczbę cykli wydobywczych z 24 do 26.

Zobowiązania włókniarzy

Robotnicy Zakładów im. Dubois w Łodzi podjęli zobowiązania o łącznej wartości ponad 135 tys. zł. M. in. 49 zespołów tkackich podniesie w czasie realizacji czynu lipcowego wydajność pracy o 2 procent, 5.600 kg przędzy oraz 2.177 metrów tkanin wyprodukują ponad plan robotnicy Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. St. Kunickiego. Wartość zadeklarowanych dotychczas zobowiązań załogi ZPB im. Dywizji Kościuszkowskiej wynosi ponad 221 tys. złotych. Również cenne zobowiązania podjęli robotnicy Zakładów im. Rychlińskiego w Łodzi.

Czyn lipcowy metalowców i budowlanych

Robotnicy Zakładów Mechanicznych im. Karola Świerczewskiego w Elblągu podjęli zobowiązania wartości ponad 600 tys. zł.

W ramach czynu lipcowego przodująca brygada tych Zakładów postanowiła wyprodukować ponad plan 6 wagonów różnych wyrobów.

Robotnicy Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Lublinie ukończą na 22 lipca br. przedterminowo 3 budynki mieszkalne o łącznej kubaturze ponad 15.000 metrów sześciennych, dla robotników budującej się w Lublinie Fabryki Samochodów Ciężarowych.

Meldunki z pełnego morza

Załoga statku „Sołdek" zawiadomiła, że marynarze gospodarczym sposobem, w czasie rejsu wykonają prace remontowe zaplanowane do wykonania w stoczni.

Podobne zobowiązania podjęli marynarze 10 innych jednostek morskich. Realizując je zaoszczędzą oni ponad 280 tys. zł.

Cenne zobowiązania młodzieży

Młodzi robotnicy Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego nr 3 KAM w Warszawie, zatrudnieni przy odbudowie Teatru Wielkiego, Uniwersytetu Warszawskiego i na Marienszatcie przyśpieszą wykonanie zaplanowanych prac o 1.674 roboczogodziny.

OLSZTYN (Kor. wł.) Dla uczczenia święta Odrodzenia ZMP-owska załoga parowozu TR 203-261, która przejechała już 100.000 kilometrów bez naprawy średniej, zobowiązała się przejechać dodatkowo 25 tysięcy kilometrów.

Zakończą żniwa przed terminem

Załoga zespołu PGR Jagielonów w woj. olsztyńskim postanowiła zakończyć żniwa na 6 dni przed terminem. Podobne zobowiązanie podjęli robotnicy zespołu Posędzie i wielu innych zespołów.

Załoga warsztatu mechanicznego PGR Klewki zobowiązała się wyremontować poza planem snopowiązałkę oraz wykonać z wraku przyczepę samochodową o nośności 6 ton.

(ka)

Zgoda narodu koreańskiego na rokowania w sprawie zawieszenia broni – dowodem szczerości jego dążeń do ustanowienia pokoju

(f) MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS z Phenjanu, dziennik „Nodon Sinmun" ogłosił artykuł wstępny, w którym czytamy m. in.:

Rząd USA nie mógł dopiąć swego celu. Plany jego, zmierzające do zaboru Korei Północnej przy pomocy sił zbrojnych, — zakończyły się fiaskiem. W tym stanie rzeczy rząd USA wyraził życzenie przerwania działań wojennych w Korei.

Od przeszło roku trwa w Korei rozpętana przez imperialistów amerykańskich i przez zdradziecką klikę lisynmanowską krwawa i pustosząca wojna. Naród koreański ani na chwilę nie przerwał bohaterskiej walki przeciwko agresorom amerykańskim, walki o honor, wolność i niezależność ojczyzny.

Imperialiści amerykańscy liczyli na to, że przez masową zagładę ludności cywilnej i barbarzyńskie niszczenie miast i wsi, uda im się złamać ducha bojowego naszego narodu oraz zagarnąć całą Koreę. Amerykanie liczyli na to, że uda im się przekształcić Koreę w bazę wojskową, mającą służyć sprawie rozszerzenia agresji na Dalekim Wschodzie, że uda im się zakuć naród koreański w kajdany niewoli. Jak się okazało, imperialiści amerykańscy, pomylili się. Miłujący pokój naród koreański nie przestraszył się pogróżek i nie ugiął się przed interwentami. Wręcz przeciwnie, naród koreański, popierany przez całą postępową ludzkość, zadał druzgocące ciosy nieprzyjacielowi, zdemaskował i pokrzyżował plany agresora, który marzył o błyskawicznej wojnie w Korei. Naród nasz — pisze wspomniany wyżej dziennik — zadał agresorom całkowitą klęskę wojskowo-polityczną.

Krach amerykańskiej awantury wojennej w Korei oraz nacisk światowej opinii, oburzonej potwornymi przestępstwami interwentów w Korei, — zmusiły amerykańskie koła rządzące do wydania generałowi Ridgway'owi instrukcji w sprawie zaproponowania naczelnemu dowództwu Koreańskiej Armii Ludowej podjęcia rozmów odnośnie przerwania ognia i zawarcia rozejmu.

Zgoda narodu koreańskiego na rokowania w sprawie zawieszenia broni jest jeszcze jednym dowodem szczerości dążeń narodu koreańskiego do zakończenia obcej interwencji zbrojnej w Korei i do ustanowienia pokoju.

Naród koreański, który wkroczył na drogę pokojowego, demokratycznego rozwoju, — dołożył wszelkich starań, by zlikwidować „linię 38 równoleżnika", która w sztuczny sposób rozbija Koreę na dwie części, oraz by pokojowymi środkami stworzyć wolne, niezależne i jednolite państwo koreańskie.

Imperialiści amerykańscy, nie dopuszczając do zjednoczenia Korei, popierali zdradziecki reżim Li Syn-mana, dążąc do przekształcenia Korei w bazę wojenną, skierowaną przeciwko miłującym pokój narodom Azji.

Obecnie na pierwszym etapie pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej stoją dwa zadania: przerwać działania wojenne oraz podpisać zawieszenie broni.

Bohaterska armia ludowa Korei, walcząc o słuszną sprawę ramię w ramię z odważnymi ochotnikami chińskimi, — wykazała swą wojskowa i moralną przewagę nad amerykańskimi wojskami agresywnymi. Siły Koreańskiej Armii Ludowej i narodu koreańskiego są niewyczerpane. Po naszej stronie są ochotnicy chińscy i braterska pomoc całej postępowej ludzkości.

Uważamy, że rokowania w sprawie przerwania działań wojennych w Korei powinny stać się ogromnym wkładem w sprawę ustanowienia pokoju na Dalekim Wschodzie, i odwrócenia niebezpieczeństwa nowej wojny światowej. Przerwanie amerykańskiej interwencji zbrojnej w Korei powinno stworzyć mocną podstawę dla rozwiązania kwestii koreańskiej, dla ustanowienia trwałego pokoju na Dalekim Wschodzie.

Przed uruchomieniem Gorzowa

Odbieraczka włókna surowego Łucja Romanowska zdejmuje z maszyny przędzalniczej próbną produkcję — szpule przędzy włókna syntetycznego

Foto CAF — Baranowski

W rocznicę układu w Zgorzelcu

Artykuły premiera Grotewohla i ambasadora RP Izydorczyka w prasie niemieckiej

(f) BERLIN (PAP). Niemiecka prasa demokratyczna poświęca liczne artykuły pierwszej rocznicy podpisania w Zgorzelcu układu polsko - niemieckiego o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy na Odrze i Nysie.

Dziennik „Taegliche Rundschau" zamieszcza artykuł premiera NRD — Otto Grotewohla pt. „Przyjaźń i pokój z narodem polskim". Układ zawarty w Zgorzelcu — pisze premier Grotewohl — to potężny cios zadany podżegaczom wojennym. Układ w Zgorzelcu oznacza bowiem konsekwentną realizację polityki pokoju, konsekwentne wykonanie postanowień układu poczdamskiego".

Szef polskiej misji dyplomatycznej ambasador Izydorczyk ogłosił w „Taegliche Rundschau" artykuł, podkreślający doniosłe znaczenie przyjaźni polsko - niemieckiej dla sprawy pokoju.

Manifestacja w Szczecinie

(f) W pierwszą rocznicę podpisania w Zgorzelcu układu między Rzeczpospolitą Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy państwowej — przedstawiciel PKOP W. Daszkiewicz wygłosił w Szczecinie odczyt o znaczeniu układu dla wzmocnienia sił obozu pokoju.

Około 1.500 słuchaczy gorąco manifestowało na rzecz przyjaźni między narodem polskim i niemieckim i pokojowej współpracy między narodami.

Największa w Polsce, nowoczesna garbarnia rozpoczyna produkcję

(f) Częściowo uruchomiono już produkcję w największej w Polsce i najbardziej nowoczesnej garbarni, wzniesionej na krańcach Gniezna na fundamentach dawnej zniszczonej garbarni.

Nowa garbarnia otrzymuje najbardziej nowoczesne maszyny z Czechosłowacji. Montaż tych maszyn przeprowadzono systemem potokowym opartym na wzorach radzieckich. Zastosowanie potokowego montażu i realizacja 1-majowych zobowiązań załogi pozwoliła przystąpić na 3 miesiące przed terminem do częściowej produkcji nastawionej głównie na skóry chromowe.

Kadry robotnicze nowej garbarni — to przede wszystkim młodzi z robotnicza z Gniezna i chłopska — z okolic miasta.

Po raz pierwszy w historii garbarstwa polskiego znaczny odsetek nowych kadr robotniczych stanowią kobiety.

Już niedługo nastąpi pełne uruchomienie nowoczesnej garbarni.

Polska delegacja rządowa wyjechała do Mongolskiej Republiki Ludowej

(f) W dniu 6 bm. odleciała do Ułan Batoru delegacja Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, w osobach ministra zdrowia dra Jerzego Sztachelskiego i generała dywizji Wojciecha Bewziuka, udając się na zaproszenie Rządu Mongolskie Republiki Ludowej na uroczystości święta narodowego — 30-lecie Rewolucji Ludowej przypadające w dniu 11 bm.

Na lotnisku żegnali delegację: Minister Spraw Zagranicznych dr Stanisław Skrzeszewski, oraz wyżsi urzędnicy ministerstw: Spraw Zagranicznych, Zdrowia, Obrony Narodowej.

Delegacje zagraniczne na Kongres Nauki Polskiej opuściły Warszawę

(f) Warszawę opuściła udając się do Moskwy, delegacja uczonych radzieckich, którzy brali udział w obradach I Kongresu Nauki Polskiej z członkiem rzeczywistym Akademii Nauk ZSRR Aleksandrem Oparinem na czele.

Również opuściły Warszawę delegacje uczonych na Kongres Nauki Polskiej: Czechosłowacji, Rumunii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz uczeni Francji i Szwecji.

Przygotowania do rokowań w Korei

Komunikat dowódców koreańskiej armii ludowej i ochotników chińskich

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że naczelny dowódca koreańskiej armii ludowej Kim Ir-sen oraz dowódca ochotników chińskich Peng Teh-huai wystosowali drogą radiową następujący komunikat, przeznaczony dla gen. Ridgway'a:

Zgadzamy się na dokooptowanie do oficerów łącznikowych dwóch tłumaczy oraz na zaproponowany przez pana termin ich odjazdu do Kaesong. Podejmiemy wszelkie kroki dla zapewnienia im bezpiecznego przejazdu. Proponujemy, aby oficerowie łącznikowi udali się do Kaesong samochodami, by w ten sposób zapewnić im w jak największym stopniu bezpieczeństwo podróży i by uniknąć nieporozumień.

Równocześnie informujemy pana, że nasi trzej oficerowie łącznikowi, z których jeden jest pułkownikiem, wraz z dwoma tłumaczami i osobami towarzyszącymi im udadzą się dnia 7 lipca o godz. 5 czasu koreańskiego z rejonu Phenjanu dziesięcioma samochodami w kierunku Kaesong przez Sariwon i Nanczun — w celu uczestniczenia w rokowaniach. Samochody te będą posiadały wyraźne znaki rozpoznawcze.

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej podało do wiadomości w dniu 6 lipca, że oddziały Koreańskiej Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich na poszczególnych odcinkach frontu kontynuują walki o znaczeniu lokalnym i zadają wojskom interwentów amerykańsko - angielskich i armii lisynmanowskiej poważne straty.

(f) WASZYNGTON (PAP). Ministerstwo Marynarki USA podało do wiadomości, że 4 lipca w rejonie Wonsan została uszkodzona ogniem artylerii Koreańskiej Armii Ludowej — amerykańska fregata patrolowa „Everett".

Ministerstwo podało również, iż w ub. tygodniu ogniem baterii nadbrzeżnych w rejonie Wonsanu został poważnie uszkodzony amerykański kontrtorpedowiec „Takker".

Fakty i wnioski

Krew na owczej skórze

Ze amerykańscy imperialiści w Korei prześcignęli w zbrodniach hitlerowców — to już dla nikogo nie jest tajemnicą. Że posługują się przy tym w swojej propagandzie kłamstwem i oszczerstwem — to również jest rzecz powszechnie wiadoma. Ale trzeba bezgranicznego cynizmu, żeby powiedzieć to, co powiedział ostatnio prezydent Truman do żołnierzy napastniczej amerykańskiej armii w Korei.

„Nie niszczyliście — mówi Truman do zbirów Mac Arthura i Ridgway'a — żadnego wolnego narodu... nie narzuciliście niewoli żadnemu człowiekowi... Nie ciąży na was wina za krew żadnego kraju".

Któż więc jest odpowiedzialny za zrównane z ziemią wsie i miasta koreańskie? Któż odpowiada za setki tysięcy bestialsko zamordowanych Koreańczyków? Któż odpowiada za przekształcenie całej Korei Południowej w jeden wielki obóz koncentracyjny, który, jak przyznają nawet reakcyjni korespondenci burżuazyjnej prasy zachodniej, przewyższył swoją okropnością hitlerowskie obozy śmierci w Dachau i Oświęcimiu? Na kim ciąży krew przelana w Korei?

Cyniczne łgarstwa Trumanów i Ridgway'ów nie przybiorą stada drapieżnych wilków w owcze skóry. Nie uda się ukryć faktu, że nie tylko na bezpośrednich mordercach, ale przede wszystkim na panu Trumanie i jego mocodawcach z Wall Street ciąży odpowiedzialność za krew narodu koreańskiego.

Drapieżny wilk, o którym mówi przysłowie, ubiera się zazwyczaj w owczą skórę aby oszukać upatrzoną ofiarę mordu. Ale rzadkością są wilki, które dopiero po dokonaniu zbrodni ubierają się w skórę owcy, aby bielą owczego runa przykryć świeżą jeszcze krew swej ofiary. Na to trzeba wyjątkowo bezczelnego wilka.

A.B.

Znamienny głos

„Nie można żadnego narodu uzbroić wbrew jego woli... Najlepszą obroną Europy będzie poniechanie uzbrojenia Niemiec..."

Któż mówi te słowa? Czyżby jakiś „czerwony wywrotowiec"? Bynajmniej. Słowa te napisał zachodnio-niemiecki publicysta, dyrektor Instytutu do spraw gospodarki światowej przy uniwersytecie w Kilonii, członek parlamentu z ramienia socjaldemokracji zachodnio-niemieckiej, prof. Fritz Baade.

Baade zamieścił na łamach pisma „Aussenpolitik" artykuł na temat stosunku społeczeństwa Trizonii do zagadnienia remilitaryzacji. Jak na polityka partii schumacherowskiej opowiadającej się za pełnym odrodzeniem Wehrmachtu, poglądy profesora Baade odznaczają się wyjątkowym poczuciem rzeczywistości.

Baade krytykuje „kanclerza" Adenauera za prowadzenie remilitaryzacji Niemiec zachodnich. „Bonn i kanclerz — pisze autor — nie mogą decydować o tej sprawie... Kiedy wybierano pierwszy parlament, wyborca nie mógł przeczuwać że wybrani przez niego posłowie będą mogli decydować o tym, czy jego syn znowu ma stać się żołnierzem. Parlament ten nie otrzymał od narodu takiego mandatu. Nie posiada go oczywiście i rząd w Bonn."

Prof. Baade nie jest bynajmniej zachwycony amerykańską strategią. W ramach planów atlantyckich, stwierdza autor, „zachodnio - niemieckie dywizje będą służyły jedynie do osłony wojsk anglo - amerykańskich przed nową Dunkierką... Najlepszą obroną Europy — dodaje Baade — będzie poniechanie uzbrojenia Niemiec".

Baade zdaje sobie doskonale sprawę z nastrojów Niemców w Trizonii. Wie on, że przeciwko uzbrajaniu Trizonii rośnie poważny ruch obrońców pokoju. „Zamiary anglo - amerykańskich generałów — podkreśla Baade — są odwrotnie proporcjonalne do życiowych interesów Niemiec. Mocarstwa zachodnie winny zrezygnować z koncepcji uzbrajania Niemiec i zawrzeć uczciwy pakt ze Związkiem Radzieckim o zjednoczenie Niemiec".

Artykuł prof. Baade — to głos znamienny. Świadczy on o tym, że opór przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich ogarnia coraz szersze kręgi społeczeństwa zachodnio - niemieckiego. Awanturniczość koncepcji uzbrajania Niemiec, katastrofalne perspektywy, jakie niosą ze sobą dla narodu niemieckiego przygotowania wojenne amerykańskich imperialistów, los, jaki spotkał ich poprzednika — Hitlera i tragiczne skutki jego polityki — wszystko to daje do myślenia nawet takim ludziom jak Baade. Coraz szersze warstwy ludności widzą, że polityka imperialistów amerykańskich i ich bońskich podopiecznych w Trizonii przynieść może narodowi niemieckiemu tylko wojnę i związane z nią ofiary i klęski.

B. Z.

Deputowani komunistyczni w parlamencie francuskim walczyć będą o program niepodległości narodowej i pokoju

Uroczyste posiedzenie parlamentarnej grupy komunistycznej

(f) PARYŻ (PAP). W czwartek odbyło się uroczyste posiedzenie parlamentarnej grupy komunistycznej z udziałem komunistycznych deputowanych oraz kandydatów, którzy nie weszli do Zgromadzenia Narodowego jedynie wskutek machinacji koalicji wyborczych.

Jacques Duclos odczytał przyjęte przez zebranych orędzie do Thoreza, które głosi m. in.:

Zwycięstwo komunistów z 17 czerwca jest rezultatem polityki głoszonej przez Ciebie. Zwycięstwo to oznacza poparcie większości klasy robotniczej i części warstw średnich dla walki Twojej partii:

— o zawarcie paktu pięciu wielkich mocarstw,

— o odzyskanie niepodległości narodowej,

— o zagrodzenie drogi gaullistowskiemu faszyzmowi,

— o realizację jedności walki klasy robotniczej oraz jedności sił demokratycznych przeciw reakcji faszystowskiej oraz przeciw jej wspólnikom z prawicowymi przywódcami socjalistycznymi na czele.

W imieniu 5 milionów Francuzów zapewniamy Cię o niezłomnej wierności dla sprawy przyjaźni francusko-radzieckiej, która jest gwarancją pokoju. Lud Francji, stawiając na pierwszym miejscu Francuską Partię Komunistyczną oraz wybierając Cię deputowanym, wskazał, że odrzuca wojnę. Dlatego też lud Francji kieruje swe spojrzenia pełne zaufania i nadziei ku ZSRR — ostoi pokoju, ku towarzyszowi Stalinowi.

Następnie Jacques Duclos odczytał przysięgę deputowanych komunistycznych, która głosi:

Przysięgamy walczyć ze wszystkich sił o ojczyznę, republikę i pokój. Poświęcamy się całkowicie służbie naszego ludu, aby pracować nad wprowadzeniem w życie programu niepodległości narodowej, postępu społecznego, demokracji i pokoju.

Nie będziemy szczędzili sił, aby zapewnić realizację słusznych postulatów mas pracujących miast i wsi, aby zapewnić niepodległość i odrodzenie kraju, prawdziwą demokrację, poszanowanie przymierza francusko - radzieckiego, które jest gwarancją bezpieczeństwa i pokoju. Uczynimy wszystko, aby doprowadzić do zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Będziemy pracować ze wszystkich sił nad realizacją jedności klasy robotniczej, jedności wszystkich sił demokracji, postępu i pokoju, aby zbudować Francję wolną i niepodległą, kroczącą do dobrobytu i szczęścia.

Zebrani przystąpili następnie do wyborów Biura grupy parlamentarnej. Przez aklamację postanowiono, że przewodniczącym parlamentarnej grupy komunistycznej, znajdującej się pod kierownictwem Komitetu Centralnego, będzie Jacques Duclos, Francois Billoux pełnić będzie funkcję przewodniczącego, zaś sekretarzem politycznym grupy wybrany został Gaston Auguet.

Pierwsze posiedzenie nowego Zgromadzenia Narodowego

(f) PARYŻ (PAP). W czwartek w godzinach wieczornych odbyło się pierwsze posiedzenie nowego Zgromadzenia Narodowego.

Pierwszemu posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego przewodniczył najstarszy wiekiem deputowany. Jak wiadomo, wszystkie posiedzenia Zgromadzenia Narodowego po wojnie, do ostatnich wyborów, otwierał Marcel Cachin. Tym razem ugrupowania reakcyjne postarały się o to, aby funkcję tę pełnił skrajnie reakcyjny działacz Pebellier, ojciec znanego kolaboranta pozbawionego praw wyborczych.

Pebellier otworzył posiedzenie, po czym odczytał przemówienie napisane przez swego syna. Pebellier wypowiedział się przeciwko przedsiębiorstwom znacjonalizowanym, przeciwko świeckości szkoły, a następnie przekazał pozdrowienia francuskiemu korpusowi ekspedycyjnemu prowadzącemu wojnę kolonialną w Indochinach oraz oddziałom francuskim walczącym u boku interwentów amerykańsko - brytyjskich w Korei. Mówca poparł gorąco agresywny pakt atlantycki, wystąpił w obronie vichyzmu i kolaborantów oraz złożył hołd Petainowi.

Cyniczne przemówienie Pebelliera i jego obrona zdrajców Francji wywołała oburzenie na ławach komunistycznych. Gdy Pebellier zaapelował o zrewidowanie sprawy Petaina, inwalida deputowany komunistyczny Andre Tourne zawołał: Precz z petainizmem! Niech żyje Francja! Przemówienie Pebelliera jest hańbą!

Dla dobra narodu niemieckiego Bundestag powinien odrzucić plan Schumana – spisek przeciw pokojowi i niezawisłości narodów

Apel frakcji komunistycznej parlamentu w Bonn do wszystkich deputowanych

(f) BERLIN (PAP). Agencja ADN z Bonn donosi, że frakcja komunistyczna parlamentu w Bonn zwróciła się do wszystkich deputowanych z wezwaniem, aby odmówili ratyfikacji planu Schumana, podporządkowującego węglowy i metalurgiczny przemysł Niemiec zachodnich obcym i zagranicznym monopolistom i magnatom przemysłu zbrojeniowego.

Amerykańscy autorzy planu Schumana zażądali zjednoczenia przemysłu górniczego i metalowego, aby, po uzależnieniu gospodarki zachodnio-europejskiej od pożyczek i lokat kapitałowych, zapewnić sobie prawo dysponowania przemysłem węglowym i metalurgicznym krajów, uczestniczących w planie, oraz aby przyspieszyć w Europie przygotowania do wojny drogą utworzenia zachodnio-europejskiego arsenału.

Frakcja komunistyczna podkreśla, że „rząd" w Bonn nie zapytał dotychczas ani narodu, ani też parlamentu, jaki jest ich stosunek do planu Schumana. Kanclerz Adenauer złożył swój podpis pod planem, wypełniając życzenia swych amerykańskich rozkazodawców, w interesie magnatów niemieckiego przemysłu węglowego i metalurgicznego, którzy dążą do zagwarantowania sobie większych zysków z produkcji broni.

Jak wynika z tekstu umowy, podpisanej przez Adenauera i z wywiadu udzielonego przez francuskiego męża stanu, Jeana Monnet'a, specjalnemu korespondentowi „Neue Welt" najwyższy organ kierowniczy, tworzony zgodnie z planem Schumana, otrzyma dyktatorskie pełnomocnictwa w dziedzinie przemysłu metalowego i węglowego.

Organ ten otrzyma prawo mieszania się do spraw produkcji, jej rozdziału i wyznaczania cen węgla i żelaza we wszystkich krajach, uczestniczących w planie, nie licząc się wcale z interesami ich gospodarki narodowej.

Frakcja komunistyczna zwraca uwagę, że Adenauer, podpisując porozumienie w sprawie planu Schumana, raz jeszcze potwierdził aneksję Zagłębia Saary przez Francję. Naród niemiecki nigdy nie uzna oderwania okręgu Saary, który w porozumieniu poczdamskim uznany został za integralną część Niemiec.

Realizacja planu Schumana — podkreśla frakcja komunistyczna — staje się nie tylko zamachem na elementarne demokratyczne prawa narodu i parlamentu, lecz również zamachem na stopę życiową najszerszych mas ludowych. Wysoki Komisarz USA McCloy niedwuznacznie zażądał już od Adenauera ograniczenia produkcji towarów pierwszej potrzeby celem zwiększenia produkcji wojennych materiałów na eksport. Uczynił to dokładnie w dniu opublikowania tekstu planu Schumana.

Od deputowanych Bundestagu — stwierdza frakcja komunistyczna — zależy, czy trzon niemieckiej gospodarki oddany zostanie w ofierze obcokrajowcom, czy niemiecki węgiel i niemiecka stal mają służyć do dalszych przygotowań wojennych i wreszcie, czy Niemcy mają stać się ofiarą nowej bezsensownej awantury wojennej. Decyzja musi być jasna.

Frakcja parlamentarna Komunistycznej Partii Niemiec proponuje deputowanym Bundestagu, by odbyło się głosowanie imienne, albowiem naród niemiecki ma prawo wiedzieć, kto głosował za, a kto przeciw temu antyludowemu planowi.

Dla dobra naszego narodu, dla szczęścia i przyszłości naszych dzieci — stwierdza frakcja — trzeba zdecydowanie odrzucić ten spisek przeciw pokojowi, niezawisłości i dobrobytowi narodów europejskich.

Łączmy się i uczyńmy wszystko, aby zagrodzić drogę wojnie i faszyzmowi

Manifest Międzynarodowej Federacji uczestników ruchu oporu, więźniów i ofiar faszyzmu

(d) WIEDEŃ (PAP). Przedstawiciele związków b. uczestników Ruchu Oporu i Ofiar Faszyzmu, zgromadzeni na Kongresie Zjednoczeniowym, który odbył się w dniach od 30 czerwca do 3 lipca br. w Wiedniu, jednomyślnie uchwalili manifest, który głosi m. in.:

Członkowie Ruchu Oporu, antyfaszyści, wierni pamięci swych bohaterów i ideałom, które przyświecały im w walce podziemnej, w obozach i więzieniach faszystowskich, postanowili powołać do życia Międzynarodową Federację Uczestników Ruchu Oporu, Więźniów i Ofiar Faszyzmu, dla ochrony niepodległości swych krajów, wolności demokratycznych i pokoju, dla obrony praw moralnych i materialnych patriotów — b. członków Ruchu Oporu, Więźniów i Ofiar Faszyzmu.

Podkreślając, że b. członkowie Ruchu Oporu zdecydowani są walczyć o powszechną redukcję zbrojeń, manifest zwraca się z gorącym apelem do wszystkich członków Federacji, aby przyczyniali się do wzmożenia solidarności milionów ludzi w podpisywaniu apelu Światowej Rady Pokoju o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Łączmy się i uczyńmy wszystko — brzmi wezwanie Manifestu — aby zapewnić bezpieczeństwo naszym ogniskom domowym, bezpieczeństwo życia naszych dzieci, wolność naszym narodom, aby zagrodzić drogę wojnie i faszyzmowi.

Anglicy przemycali irańską benzynę do Iraku

(a) MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Teheranu z powołaniem się na dziennik „Atesz", że władze irańskie zamknęły wykryty przez nie „przemytniczy" rurociąg, za pośrednictwem którego przepompowywano z Abadanu przez rzekę Szat-El-Arab do Basry (Irak) benzynę dla samolotów, znajdujących się na lotnisku w brytyjskiej bazie Habbania.

Wobec odcięcia od irańskich źródeł zaopatrzenia w paliwo, brytyjskie władze wojskowe zwróciły się do Londynu z żądaniem natychmiastowej dostawy do Basry benzyny lotniczej z USA lub Wenezueli, aby zapobiec przerwie w normalnym funkcjonowaniu bazy lotniczej w Habbania.

Dziennik „Atesz" podkreśla, że władze brytyjskie będą musiały zakupić 3 miliony beczek nafty w amerykańskim towarzystwie Standard Vacuum Oil Co., płacąc za nie dolarami.

Dziennik „Kiame Halk" donosi, że amerykańskie towarzystwo naftowe „Aramco" ma zamiar zaproponować rządowi irańskiemu 75 procent czystego zysku od sprzedaży nafty w południowym Iranie, o ile uzyska koncesję na jej eksploatację.

(a) MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Teheranu, że w Medżlisie trwają nadal obrady nad sprawą nacjonalizacji irańskiego przemysłu naftowego.

5 lipca złożył przed Medżlisem sprawozdanie członek Mieszanej Komisji do spraw nacjonalizacji przemysłu naftowego — Ardalan, który zwiedził niedawno w towarzystwie innych członków komisji południowe ośrodki irańskiego przemysłu naftowego.

Ardalan stwierdził, że sytuacja robotników we wspomnianych rejonach naftowych jest rozpaczliwa. Około 80 procent robotników mieszka w ziemiankach.

Z oburzeniem omówił on fakt ukazania się w pobliżu Abadanu brytyjskiego okrętu wojennego, który stoi na redzie z lufami dział, skierowanymi w stronę Abadanu.

Deputowany Ardalan zaproponował, by Medżlis mianował stały zarząd Irańskiego Narodowego Towarzystwa Naftowego

Zdradziecka impreza prawicowych socjalistów

„Neues Deutschland" o utworzeniu tzw. „międzynarodówki socjalistycznej"

(f) BERLIN (PAP). Dziennik „Neues Deutschland", komentując fakt sklecenia we Frankfurcie nad Menem tzw. „międzynarodówki socjalistycznej", pisze m. in., że nie trudno zrozumieć dlaczego imperialiści, którzy zaciekle walczą przeciwko solidarności międzynarodowej w ruchu robotniczym, głoszą hymny pochwalne na cześć tego „historycznego" wydarzenia.

Wystarczy popatrzeć — pisze dziennik — kto „zjednoczył się" we Frankfurcie i w jakim celu. A więc do „międzynarodówki socjalistycznej" weszli m. in.: Jules Moch, francuski minister policji, znany ze swych rozkazów strzelania do robotników i zawsze gotowy do bezwarunkowego zaprzedania Francji podżegaczom wojennym; Saragat, który w niczym nie ustępuje swemu koledze francuskiemu; Morgan Philips, sekretarz Komitetu Wykonawczego brytyjskiej Labour Party — zwolennik kontynuowania agresji w Korei i wreszcie Kurt Schumacher, który uważa, że wojska amerykańskie mogą być raczej rozlokowane w Niemczech niż w Texasie.

Jest rzeczą jasną — stwierdza dalej dziennik — że wskrzeszenie dawno zgniłej drugiej międzynarodówki to — próba Wall Street zmierzająca do zjednoczenia najbardziej żarliwych zwolenników wojny.

Przywrócona do życia „międzynarodówka" — podkreśla dziennik—dozna fiaska w szczególności dlatego, że rozdzierana jest przez sprzeczności wewnętrzne.

Masy pracujące z pogardą odnoszą się do haniebnej imprezy frankfurckiej. Dążą one do praw dziwego internacjonalizmu, do jedności działania robotników całego świata przeciwko wojnie przygotowywanej przez imperialistów amerykańskich.

Europejska Konferencja Robotnicza przeciwko remilitaryzacji Niemiec, odbyta w Berlinie, jest przykładem prawdziwej solidarności międzynarodowej, wskazuje ona drogę, która prowadzi do pokoju i szczęścia.

Michał Szołochow w Bułgarii

(f) SOFIA (PAP). W Sofii odbyło się spotkanie pisarzy bułgarskich z wybitnym pisarzem radzieckim — Michałem Szołochowem. Szołochow podzielił się z pisarzami bułgarskimi osiągnięciami literatury radzieckiej.

Wspaniały sukces kombajnisty radzieckiego

(f) MOSKWA (PAP). Minister rolnictwa ZSRR — Benediktow wystosował depeszę do wybitnego kombajnisty radzieckiego, Bohatera Pracy Socjalistycznej — Dymitra Gontara, w której składa serdeczne życzenia w związku ze wspaniałym osiągnięciem produkcyjnym.

Kombajn obsługiwany przez brygadę Gontara dokonał w ciągu 3 dni sprzętu z 108 hektarów, zbierając 2.502 cetnarów zboża.

Nowa obrabiarka radziecka

(f) MOSKWA (PAP). Ślusarz zakładów budowy traktorów im. Ordżonikidze w Charkowie — Smirnow, skonstruował nowy agregat do wyrobu kół zębatych metodą obróbki. W odróżnieniu od dotychczasowych obrabiarek tego typu w nowej maszynie brak jest szpindla i suportu. Specjalne urządzenie umożliwia ogrzewanie wytoczonej powierzchni kół zębatych prądem wysokiej częstotliwości.

Obsługa obrabiarki jest całkowicie zautomatyzowana. Próby fabryczne wykazały ogromne walory eksploatacyjne tego agregatu. W porównaniu z obrabiarkami tego typu będącymi dotychczas w użyciu, wydajność nowego agregatu wzrasta ośmiokrotnie, a czas niezbędny do obróbki koła zębatego zmniejszył się dziewięciokrotnie.

Skazanie 5 Anglików za demonstrację antyamerykańską

(a) LONDYN (PAP). — Pięciu londyńczyków, którzy zostali aresztowani 4 lipca za wznoszenie antyamerykańskich okrzyków i rozpowszechnianie ulotek z żądaniem wycofania wojsk amerykańskich z Anglii podczas przemarszu amerykańskich wojsk okupacyjnych ulicami Londynu, zostali ukarani grzywną przez sąd policyjny.

Obrady Biura Wykonawczego SFZZ

(f) WIEDEŃ (PAP). W dalszym ciągu obrad sesji Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych rozpoczęto dyskusję nad trzecim punktem porządku dziennego: „Sprawozdaniem z działalności Międzynarodowych Zrzeszeń Branżowych Związków Zawodowych Górników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego".

Referat sprawozdawczy o działalności Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Górników wygłosił Turrele (Francja), który omówił walkę górników o poprawę warunków bytu i przeciwko przygotowaniom wojennym.

Sekretarz generalny Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Pracowników Przemysłu Włókienniczego — A. Burski wygłosił referat o działalności tegoż Zrzeszenia. Mówca oświadczył, że w ciągu dwóch lat istnienia Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Pracowników Przemysłu Włókienniczego liczba jego członków wzrosła o 1.206.900 osób. Obecnie liczy ono 4.362.317 członków. W skład Zrzeszenia wchodzą 24 związki zawodowe z 19 krajów.

W toku dyskusji zabrał głos sekretarz Radzieckich Związków Zawodowych — Sołowiew. Mówca podkreślił, że zrzeszenia branżowe związków zawodowych powinny walczyć o nawiązanie współpracy ze związkami nie wchodzącymi w skład ŚFZZ, powinny wzmocnić pracę uświadamiającą, demaskować sprzedajną i rozbijacką działalność tzw. „Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych" i „Międzynarodowych Sekretariatów Produkcyjnych".

Rząd włoski odmówił przedłużenia wiz artystom radzieckim

(d) RZYM (PAP). — Włoskie ministerstwo spraw zagranicznych odmówiło grupie wybitnych artystów radzieckich ze sławną baletnicą Ułanową i skrzypkiem Ojstrachem na czele przedłużenia o kilka dni prawa pobytu na terytorium Włoch.

Artyści radzieccy zostali zaproszeni do Włoch przez ambasadora włoskiego w Moskwie na występy w ramach Festiwalu Florenckiego. Wszędzie, gdzie występowali, budzili ogromny entuzjazm i zachwyt publiczności. Po wspaniałych sukcesach we Florencji, Wenecji i Mediolanie artyści radzieccy mieli jeszcze dać koncerty w Rzymie, zaś skrzypek Ojstrach miał wyznaczoną serię audycji w radio włoskim.

W szerokich kołach publiczności włoskiej, a przede wszystkim w kołach muzycznych i artystycznych, fakt odmowy przedłużenia pobytu artystow radzieckich wywołał wielkie oburzenie. Prasa włoska zamieszcza szereg protestów przedstawicieli sfer muzycznych i teatralnych Rzymu, Mediolanu, Wenecji i innych miast. Grupa posłów lewicowych złożyła w parlamencie na ręce ministra spraw zagranicznych interpelację, żądając wyjaśnień, co było przyczyną tak brutalnego postępowania władz włoskich wobec artystów radzieckich.

Przeciwko wojnie w Korei

Rezolucja znanych działaczy labourzystowskich

(f) LONDYN (PAP). W dniu 5 bm. 10 deputowanych labourzystów ogłosiło rezolucję, która wita z radością perspektywę zaprzestania wojny w Korei oraz wzywa rząd do prowadzenia polityki na rzecz: powszechnego uznania chińskiego rządu ludowego i dopuszczenia go do ONZ; na rzecz zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych w celu uregulowania wszystkich spraw spornych; na rzecz stopniowej redukcji zbrojeń celem zapobieżenia dalszemu wzrostowi inflacji; na rzecz zagwarantowania wolności i niezawisłości Korei itd.

Rezolucję podpisali m.in.: Ellis Smith, Barnett Stross, Sydney Silverman, Tom Brown i George Craddock.

Orędzie amerykańskich i angielskich jeńców wojennych

(f) PEKIN (PAP). Agencja Sinhua podaje, że amerykańscy i angielscy jeńcy wojenni w Korei Północnej zwrócili się z orędziem do obywateli Stanów Zjednoczonych.

Doszliśmy do przekonania — czytamy w orędziu — że wojna koreańska nas nie dotyczy. Nie zagraża ona bowiem naszym granicom ani naszemu bezpieczeństwu. Mimo to wojska amerykańskie wyrządziły ogromne szkody i spowodowały niewysłowione cierpienia narodu koreańskiego. Tysiące naszych żołnierzy poległo. Jest dla nas rzeczą jak najbardziej oczywistą, że naród koreański chce pokoju oraz, że naród koreański walczy o swoją niezależność. Wzywamy każdego Amerykanina, by żądał natychmiastowego wycofania wszystkich obcych wojsk z Korei. Niechaj naród koreański sam rozwiązuje swe wewnętrzne sprawy bez ingerencji z zewnątrz. Niech naród koreański otrzyma możność zjednoczenia się.

Demonstracja w Londynie

(a) LONDYN (PAP). — Przed kilkoma dniami odbyła się w Londynie demonstracja b. żołnierzy angielskich, urządzona przez organizację „Ruch b. wojskowych — obrońców pokoju".

Major John Avre oświadczył, iż niezawisłość Anglii jest zagrożona. Edgard Young stwierdził, że w Korei każdego dnia co najmniej 400 żołnierzy angielskich, amerykańskich i innych armii ginie tylko dlatego, że w USA kilku łajdaków chce zgarniać dolary.

Policja angielska zabroniła demonstrantom udania się na Grovenor-Square — pod siedzibę ambasady amerykańskiej.

Sztab Ridgway'a zbiera informacje szpiegowskie o Chinach

(d) PRAGA (PAP). Korespondent agencji Telepress donosi z Hongkongu, że sztab gen. Ridgway'a w Tokio zorganizował systematyczną akcję zbierania informacji o wojskowych i cywilnych obiektach w północno-wschodnich Chinach. Charakterystyczne jest, że sztab Ridgway'a wykorzystuje w tym celu głównie japońskie organy rządowe.

Na żądanie Ridgway'a, rząd Yoshidy zawarł porozumienie z japońskimi towarzystwami transportowymi, które posiadały przed tym interesy w Chinach północno-wschodnich. Towarzystwa te mają opracować dokładne raporty o sieci komunikacyjnej, kolejach, mostach itp. w Mandżurii i Chinach północnych.

Oddział wywiadowczy rezerwowego korpusu policyjnego przesłał sztabowi Ridgway'a dokładny raport o mostach i b. lotniskach japońskich w Mandżurii i Chinach północnych. Grupa specjalistów japońskich do spraw chińskich dostarcza Ridgway'owi szczegółowych danych o chińskich zakładach przemysłowych wykorzystywanych dawniej przez Japończyków.

Korespondent Telepress podkreśla, że wg. informacji, otrzymanej od osoby, stojącej blisko sztabu Ridgway'a, akcja zbierania informacji o Chinach północno-wschodnich zorganizowana została z polecenia Departamentu Stanu i sztabu generalnego USA.

Opieka rządu Korei Ludowej nad sierotami po bojownikach o wolność ojczyzny

(f) PEKIN (PAP). W myśl uchwały rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w miastach i wsiach otwarto specjalne szkoły dla dzieci, których ojcowie polegli w walkach przeciwko interwentom amerykańskim. W szkołach tych połączonych z internatami, dziesiątki tysięcy dziewcząt i chłopców w wieku od 7 do 14 lat otrzymują na koszt państwa wykształcenie i korzystają z całkowitego utrzymania i opieki.

W mieście Phenwon odbyła się uroczystość nadania tamtejszej szkole powszechnej, imienia Bohatera Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej Kim Czan-gwola, który za przykładem żołnierza radzieckiego Aleksandra Matrosowa zakrył swym ciałem strzelnicę bunkra amerykańskiego, dzięki czemu jego towarzysze walki zdobyli nieprzyjacielską pozycję.

Cała ludność KRL-D przesyła podarki dzieciom, których ojcowie polegli w walkach o wolność i niezawisłość ojczyzny.

W Trizonii dzieci bawią się w obozy koncentracyjne

(d) PARYŻ (PAP). Jak donosi z Bonn korespondent „France Soir" w Monachium 4 chłopców w wieku od 10 do 14 lat urządziło zabawę w „obozy koncentracyjne". Zwyrodniali chłopcy chwytali słabsze od siebie dzieci, zamykali je w piwnicy, a następnie rozpalali ogień. Dzieci mogły opuścić piwnicę dopiero wówczas, gdy dusiły się od kłębów dymu. Opuszczające piwnicę dzieci szczuto psami. „Zabawa" polegała również na wieszaniu dzieci głową do ziemi.

Prasa postępowa podkreśla, że władze amerykańskie i reżim Adenauera świadomie dążą do wychowania młodzieży w Trizonii w duchu barbarzyństwa i dlatego m. in. wprowadziły w Niemczech zachodnich zakaz działalności FDJ, która wychowuje młodzież w duchu demokratycznym.

Protest CRZZ przeciwko faszystowskiemu zarządzeniu Sądu Stanowego w Nowym Jorku

(f) W związku z cynicznym orzeczeniem Najwyższego Sądu Stanowego w Nowym Jorku, zakazującego działalności masowej amerykańskiej organizacji „Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników" w USA, liczącego 162 tysiące członków, Centralna Rada Związków Zawodowych w imieniu 4 i pół milionowej rzeszy związkowców polskich przesłała dnia 6 bm. do Najwyższego Sądu Stanowego w Nowym Jorku depeszę z protestem przeciwko bezprawnemu wyrokowi.

W depeszy tej czytamy m. in.: „Masy pracujące Polski Ludowej z głębokim oburzeniem piętnują haniebny wyrok Sądu Stanowego i domagają się jego cofnięcia". (f)

Nowy numer pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!"

(f) BUKARESZT (PAP). — Ukazał się tutaj kolejny 27 (139) numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!" — organu Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych.

Artykuł wstępny pt. „Belgradzka klika szpiegów i morderców w służbie podżegaczy wojennych" poświęcony jest 3 rocznicy rezolucji Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych „O sytuacji w KP Jugosławii".

W numerze znajdujemy ponadto artykuł sekretarza KC Komunistycznej Partii Bułgarii — T. Żiwkowa pt. „Jugosławia — państwo policyjne typu faszystowskiego", kronikę walki o pokój na całym świecie, sprawozdanie z obchodu 30-lecia Komunistycznej Partii Chin. Kierownik wydziału dla spraw jednolitego frontu przy KC Komunistycznej Partii Chin Li Wej-sen na przykładzie licznych faktów ilustruje walkę Chin o jednolity front.

Pod wspólnym tytułem „Przeciwko faszystowskim represjom wobec przywódców Komunistycznej Partii USA", czasopismo zamieszcza wyjątki z artykułu przewodniczącego Komitetu Krajowego KP USA — W. Fostera, opublikowanego na łamach „Daily Worker" jak również informacje o akcji protestacyjnej podjętej w wielu krajach przeciwko decyzji Sądu Najwyższego USA.

Wiadomości sportowe

14 runda rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo I Ligi

W sobotę i niedzielę piłkarze I Ligi rozegrają 14. a zarazem przedostatnią przed przerwą wakacyjną rundę rozgrywek o mistrzostwo I Ligi.

W sobotę o godz. 17.45 na boisku przy ul. Konwiktorskiej Kolejarz Warszawa rozegra spotkanie z Ogniwem Kraków, które będzie usiłowało zrewanżować się za niedawno odniesioną porażkę 0:2 na własnym boisku. Gospodarze wystąpią w pełnym składzie. Tego samego dnia odbędzie się w Krakowie mecz Włókniarz Kraków — Budowlani Chorzów.

W niedzielę spotykają się: w Krakowie: Gwardia Kraków — Kolejarz Poznań, w Chorzowie: Unia — Włókniarz Łódź, w Radlinie: Górnik — Ogniwo Bytom i w Szczecinie: miejscowa Gwardia z leaderem tabeli — CWKS. (l)

I ogólnopolski zlot korespondentów sportowych

KATOWICE. W piątek z okazji 6-lecia istnienia pisma sportowego „Sport" odbył się w Katowicach I ogólnopolski zlot korespondentów sportowych, w którym wzięło udział 350 korespondentów, przodownicy pracy ze Śląska: Markiewka, Bugdol i Nikiel.

Referat na temat pracy korespondentów terenowych w dziedzinie sportu wygłosił redaktor „Sportu" Bagier, po czym rozwinęła się dyskusja, w której uczestniczyło 25 korespondentów.

Koszykarzom Kolejarza nie udał się rewanż w Krakowie

W piątek odbyło się w Krakowie rewanżowe spotkanie koszykarzy Gwardii krakowskiej z koszykarzami Kolejarza Warszawa, zakończone ponownym zwycięstwem drużyny krakowskiej, tym razem w stosunku 60:35 (25:22). Najlepszym zawodnikiem na boisku był Dąbrowski z Gwardii, który zdobył 22 punkty.

CDSA na czele Ligi piłkarskiej ZSRR

MOSKWA. W obecności 80.000 widzów odbyło się w Moskwie spotkanie piłkarskie w II rundzie między CDSA a Skrzydłami Sowietów z Kujbyszewa, które zakończyło się wynikiem 1:1. Po tym meczu w tabeli prowadzi CDSA przed Dynamo Tbilisi. Obie drużyny mają po 24 punkty, z tym, że CDSA ma lepszy stosunek bramek. Trzecie miejsce zajmuje Dynamo Moskwa, czwarte Skrzydła Sowietów.

Pogrzeb Tadeusza Borowskiego

(f) W dniu 6 bm. na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach odbył się pogrzeb wybitnego pisarza i publicysty Tadeusza Borowskiego, laureata Państwowej Nagrody Artystycznej, członka Prezydium Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich.

Kondukt pogrzebowy otwierały poczty sztandarowe Podstawowej Organizacji PZPR. Związku Literatów Polskich, Związku Młodzieży Polskiej. Za sztandarami niesiono liczne wieńce od Ministerstwa Kultury i Sztuki, Zw. Literatów Polskich, ZMP, delegacji literatów niemieckich i in.

Za okrytą czerwonym sztandarem trumną przedwcześnie zmarłego pisarza tuż za najbliższą rodziną, postępowali: przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej J. Albrecht, kierownik Wydziału Prasy i Wydawnictw KC PZPR tow. S. Staszewski, przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki, Związku Literatów Polskich, Zarządu Głównego ZMP, delegacja pisarzy z NRD, przybyła na pogrzeb, przedstawiciele świata kulturalnego stolicy oraz liczne rzesze młodzieży ZMP-owskiej.

Nad otwartą mogiłą przewodniczący St.RN J. Albrecht, udekorował w imieniu Prezydenta RP trumnę zmarłego pisarza przyznanym mu pośmiertnie Krzyżem Komandorskim Odrodzenia Polski, za wybitne zasługi w dziedzinie rozwoju literatury polskiej.

W imieniu Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich, hołd pamięci Zmarłego złożył prezes L. Kruczkowski, podkreślając wybitne zasługi Tadeusza Borowskiego, bojownika o nową polską literaturę, o pokój i socjalizm.

Z ramienia organizacji partyjnej ZLP żegnał Zmarłego W. Woroszylski. Pamięć zasłużonego działacza młodzieżowego uczcił w imieniu rzesz ZMP-owskich sekretarz Zarządu Głównego ZMP Ociepka. W imieniu pisarzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) oddał cześć pamięci przedwcześnie zmarłego pisarza — członek delegacji pisarzy niemieckich Kurt Bartol, piszący pod pseudonimem Kuba. Z ramienia współpracowników redakcji „Nowej Kultury", której Zmarły był do ostatniej chwili czynnym współpracownikiem, przemówił R. Matuszewski.

Przy dźwiękach „Międzynarodówki" złożono trumnę do grobu, który w krótkim czasie pokryły liczne wieńce i wiązanki kwiatów.

Radziecki mistrz szybkościowych wytopów P. Bołotow do hutników „Ostrowca"

W ostatnich dniach trzej czołowi wytapiacze stali z huty „Ostrowiec" Jan Cielebąk, Władysław Gąsior i Czesław Tańczyk otrzymali od mistrza szybkościowych wytopów w Nowym Tagile — Piotra Bołotowa list, w którym zasłużony mistrz wytopów pisze o wzroście dobrobytu mas pracujących w ZSRR i o sukcesach produkcyjnych swojego zakładu pracy.

„Załoga huty w Nowym Tagile, zbudowanej według wskazań towarzysza Stalina — pisze Piotr Bołotow — osiąga coraz nowe sukcesy produkcyjne. Wytop surówki wzrósł w roku 1950 w porównaniu z rokiem 1946 o 54,7 procent, stali o 263,9 procent, walcówki o 616,1 procent. W okresie ostatniej wojny i powojennej stalinowskiej pięciolatki uzupełniono wyposażenie techniczne naszego giganta hutniczego w nowe agregaty, wielkie piece, walcownie, a wszystkie pomocnicze oddziały zostały zaopatrzone w najnowocześniejsze urządzenia."

Pisząc o znaczeniu rozwoju techniki, Bołotow stwierdza: „Wyciągnąć z techniki wszystko, co ona dać może, to znaczy posunąć się o krok naprzód po drodze ku nowym zwycięstwom, to wnieść nowy patriotyczny wkład w walkę o utrwalenie pokoju na całym świecie".

Kary za spekulację i nadużycia

(f) W ostatnich dniach Komisja Specjalna w Warszawie skierowała na 2 lata do obozu pracy za spekulację Tadeusza Adamskiego — właściciela sklepu z galanterią w Szczecinie i Marię Haber, mieszkankę Bochni, która wykupywała w Łodzi galanterię, nici i inne wyroby, sprzedając je następnie po cenach paskarskich na terenie Krakowa i Zakopanego.

Na rok obozu pracy skazany został Marian Kowalski, mieszkaniec Łodzi, spekulujący artykułami gospodarstwa domowego i Paweł Belski, również mieszkaniec Łodzi, trudniący się nielegalnym handlem.

Sąd Wojewódzki w Lublinie skazał na rok więzienia Bolesława Zakrzewskiego, Mariana Gdelę i Antoniego Burdala — pracowników Spółdzielni Chołowkarzy w Parczowie — oskarżonych o obniżanie poziomu wytwórczości dla osiągnięcia zysków osobistych. Oskarżeni używali przy wyrobie obuwia odpadków skóry lub papieru, wskutek czego obuwie nie nadawało się do sprzedaży.

Organa Prokuratury RP i Milicji Obywatelskiej prowadzą również walkę przeciwko wszelkim zamachom na mienie publiczne, karząc surowo ich sprawców.

Sąd Wojewódzki w Zielonej Górze skazał Stanisława Łazdzikowskiego na karę 8 lat więzienia i Alinę Korczak na 3 lata więzienia. Oskarżony Łodzikowski przez blisko 2 lata dopuszczał się licznych przestępstw na terenie Państwowych Gospodarstw Rolnych w całym kraju. Na podstawie sfałszowanych świadectw i zmieniając nazwiska zajmował stanowiska księgowych lub kierowników PGR, przywłaszczając sobie znaczne sumy przeznaczone na wypłaty dla robotników, które następnie trwonił wraz z osk. Korczak.

W ten sposób oskarżeni sprzeniewierzyli blisko 2 miliony złotych w starej walucie, dezorganizując pracę poszczególnych zespołów PGR.

Wydawnictwa poświęcone pamięci Feliksa Dzierżyńskiego

Ukazała się broszura Tadeusza Daniszewskiego p. t. „Feliks Dzierżyński — wielki syn narodu polskiego", wydana nakładem „Czytelnika" w ramach „Małej Biblioteczki" Towarzystwa Wiedzy Powszechnej.

Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej wydało „Poemat o Dzierżyńskim" Leopolda Lewina.

Wydawnictwa te ukazały się już na półkach księgarskich „Domu Książki".

Powstaje miasteczko szkoleniowe górników

(f) W miasteczku szkoleniowym górników w Chorzowie ukończono w stanie surowym 3 pierwsze budynki.

Ukończono już budowę szkoły, w której uczyć się będzie przeszło 300 kandydatów na górników oraz budowę internatu.

Rozszerzenie działalności agencji PKO

(f) Agencje PKO przy zakładach pracy załatwiały dotąd wszelkie czynności usługowe jedynie dla posiadaczy książeczek oszczędnościowych PKO.

Obecnie agencje PKO będą również przyjmować wpłaty na rachunki czekowe, a więc wszelkie wpłaty za światło, gaz, wodę, podatki, radio, prenumeratę etc. nie tylko w drodze przelewu z książeczki oszczędnościowej, ale w drodze bezpośrednich wpłat na rachunki czekowe. W praktyce oznacza to, że z agencji PKO korzystać może nie tylko posiadacz książeczki oszczędnościowej, ale również każdy pracownik zakładu.

15 tysięcy młodzieży SP pomagać będzie przy żniwach

(f) W br. przy przeprowadzaniu żniw na terenie całego kraju pomagać będzie około 15 tysięcy młodzieży zrzeszonej w kompaniach „Służba Polsce".

Angielscy i norwescy działacze ruchu pokoju w Zakopanem

(f) W Zakopanem przebywa obecnie kilkudziesięcioosobowa grupa angielskich i norweskich działaczy ruchu obrońców pokoju, zaproszonych do Polski przez Polski Komitet Obrońców Pokoju. Goście zwiedzili Warszawę, Poznań, Wrocław, Kraków i Nową Hutę.

W rozmowie z przedstawicielem PAP podzielili się oni wrażeniami z pobytu w Polsce oraz opowiedzieli o ruchu obrońców pokoju w ich krajach.

Prognoza pogody w dniu 7 lipca

Zachmurzenie zmienne, na wschodzie kraju duże z przelotnymi, lecz niewielkimi deszczami. Temperatura od 17 st. na Wybrzeżu do 21 st. w głębi kraju. Wiatry umiarkowane i porywiste z kierunków zachodnich i północno - zachodnich.

W dniu 6 bm. na obszarze Polski napływało powietrze polarno-morskie, w związku z czym w całym kraju było na ogół pochmurno i padały niewielkie deszcze. Temperatura o godz. 13 wynosiła od 14 st. na Wybrzeżu do 19 st. w Tarnowie i Przemyślu. Wysoko w górach notowano na Śnieżce plus 2 st., na Kasprowym Wierchu plus 5 st.

U progu wielkiego Zlotu Pokoju

Ponad 2 miliony młodzieży, blisko 2 miliony z Niemieckiej Republiki Demokratycznej i z Niemiec zachodnich oraz 30 tysięcy dziewcząt i chłopców z ponad 80 krajów, z wszystkich kontynentów — zamanifestuje w dniu 5—19 sierpnia br. na wielkim Zlocie w Berlinie swą niezłomną wolę walki o pokój przeciw groźbie nowej wojny.

Ze wszystkich zakątków świata zjadą się do Berlina przedstawiciele młodzieży, aby w imieniu dziesiątków milionów swych sióstr i braci, białych, czarnych i żółtych, komunistów i bezpartyjnych, buddystów i katolików, Amerykanów i Koreańczyków, Vietnamczyków i Francuzów, Anglików i Murzynów — powiedzieć żądnym krwi i zysków magnatom z Wall Street: Nie! Nie chcemy i nie będziemy zabijać się wzajemnie, aby przysporzyć nowych dolarów waszym monopolom i trustom!

Twarda i zdecydowana odpowiedź imperialistom, jaką posłowie pokoju i młodości wiozą do Berlina — taki jest podstawowy sens, takie jest zasadnicze znaczenie III Zlotu Młodzieży.

O prawo do młodości

III Światowy Festiwal będzie wielkim świętem młodzieży wszystkich krajów, świętem radości i nadziei, świętem międzynarodowej solidarności w walce o pokój, w obronie prawa do pracy i uśmiechu, do nauki i szczęścia, w obronie prawa do młodości, po którą wyciągają drapieżne łapy bankierzy z Wall Street.

Będzie Festiwal potężną manifestacją przywiązania młodzieży do swoich najlepszych tradycji narodowych, do postępowej kultury narodowej. Będzie dobitną odpowiedzią młodzieży imperialistycznym siewcom nienawiści między narodami i nosicielom kosmopolitycznej niewiary we własny naród.

Będzie Festiwal potężną manifestacją bogactwa i imponującego poziomu życia kulturalnego i sportowego młodzieży Związku Radzieckiego, która na wszystkich tego rodzaju imprezach święciła wspaniałe triumfy. Pokaże zdobycze osiągnięcia kulturalne i sportowe młodzieży krajów demokracji ludowej, wolnych od imperialistycznego ucisku, zmierzających ku socjalistycznemu jutru krajów, w których przed młodzieżą otworem stoją wszystkie drogi ku szczęściu i radości.

I w tym również tkwi wielkie, doniosłe znaczenie III Światowego Zlotu Młodzieży.

Młodzież żyje swoim świętem

III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój znacznie przewyższy swą liczebnością poprzednie potężne manifestacje młodzieży całego świata, jakimi były festiwale w Pradze i w Budapeszcie.

Inicjatorzy Zlotu — Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej i Międzynarodowy Związek Studentów dążą do nadania tej imprezie niebywałego rozmachu i imponującej oprawy artystycznej i sportowej.

Młodzież całego świata wybiera na Zlot swych najlepszych przedstawicieli: robotników i uczniów, chłopów i studentów, artystów, pisarzy, poetów. Tysiące młodzieżowych zespołów artystycznych, chórów, orkiestr, baletów, tysiące solistów: śpiewaków, skrzypków, pianistów, biorą udział w szlachetnym współzawodnictwie w poszczególnych krajach o zaszczyt uczestniczenia w Zlocie i reprezentowania swych narodów.

Piękną inicjatywę młodzieży popierają ze wszech miar wszystkie międzynarodowe organizacje, walczące o pokój i demokrację.

Światowa Federacja Związków Zawodowych wezwała w rezolucji swoje organizacje członkowskie do współdziałania w przygotowaniach do Festiwalu, do wysłania na Zlot młodzieży pracującej, tej młodzieży, która przoduje i stanowi trzon młodzieżowego ruchu w walce o pokój i lepszą przyszłość. Do akcji przygotowawczej włączyła się Światowa Federacja Związków Nauczycieli.

Imperialiści boją się Zlotu

Cała postępowa ludzkość widzi w III Zlocie Młodzieży Świata potężny wkład w dzieło utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami, patrzy na młodych bojowników pokoju z miłością i nadzieją.

Tylko nieliczna garstka wrogów ludzkości, imperialistów różnej maści i ich socjaldemokratycznych pachołków, boi się panicznie pokojowej manifestacji młodzieży. I ta garstka usiłuje wszelkimi sposobami przeszkodzić w przygotowaniu Światowego Zlotu.

Tak, jak przed pół rokiem „socjalistyczny" rząd Anglii uniemożliwił odbycie Kongresu Pokoju w angielskim mieście Sheffield, tak i obecnie minister Morrison na rozkaz swoich amerykańskich panów próbował oczerniać Festiwal w Izbie Gmin i wypowiedział się przeciw udziałowi młodzieży brytyjskiej w Festiwalu. A „socjalistyczna" partia, której nar Morrison jest jednym z przywódców, zagroziła, że jej członkowie biorący udział w Festiwalu zostaną z partii wykluczeni.

Po zakazie referendum ludowego przeciw remilitaryzacji, na żądanie amerykańsko-angielskich okupantów, neohitlerowski „rząd" Adenauera zakazał działalności zachodnio-niemieckiego Festiwalowego Komitetu Przygotowawczego, by wreszcie, na drodze do całkowitej rehitleryzacji Trizonii, zdelegalizować Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej na terenie Niemiec zachodnich.

Wszystkie te wyczyny wskazują na słabość podżegaczy wojennych i ich strach przed ogarniającą świat cały ideą pokoju, której amerykańskie monopole i ich marionetki mogą przeciwstawić jedynie terror i wściekłość.

Terror nie złamie idei

Ale terrorem nie można zdławić idei. Ani Morrison, ani Adenauer, ani ich protektor Truman, nie potrafią uniemożliwić udziału młodzieży angielskiej i młodzieży Niemiec zachodnich, czy jakiegokolwiek innego kraju w potężnej manifestacji pokoju, jaką będzie Festiwal.

Nawet zbrodniczy terror w Grecji nie potrafi przeszkodzić udziałowi młodzieży tego kraju w Zlocie. Międzynarodowy Komitet Przygotowawczy otrzymał list, w którym młodzi Grecy stwierdzają: **„Mimo zakazów monarcho-faszystowskiego rządu weźmiemy udział w Zlocie! Przekażemy Zlotowi pozdrowienia od bohaterskich patriotów zamęczanych w obozach śmierci".**

Nawet kat Hiszpanii, Franco, nie potrafi przeszkodzić udziałowi młodzieży hiszpańskiej w Zlocie. Wiecej. Nie potrafi również pozbawić uczestników Zlotu możliwości obejrzenia prawdziwej, narodowej twórczości artystycznej ludu hiszpańskiego. Bo oto młodzież hiszpańska, nie mając możności zabrać ze sobą na Zlot zespołów kulturalnych, zwróciła się do młodzieży wolnych krajów, do młodzieży Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, by w ramach swych występów przygotowała po jednym numerze demonstrującym kulturę Hiszpanii. Wezwanie zostało podjęte. Występy takie, które złoża się na narodowy program hiszpański, przygotowuje wolna młodzież, m. in. młodzież polska.

Najlepsi agitatorzy pokoju do Berlina!

Odpowiedzią młodzieży na faszystowskie wyczyny zamerykanizowanych rządów jest wzmożenie przygotowań do Zlotu. Przygotowania te młodzież całego świata łączy z codzienną wytrwałą walką o pokój. Młodzież Parvża, Rzymu, Berlina, podjęła na cześć Zlotu współzawodnictwo w zbieraniu podpisów pod apelem o zawarcie Paktu Pokoju.

Młodzież Rzymu, która zobowiązała się zebrać 3 miln podpisów pod apelem, rzuciła hasło: **„Najlepsi agitatorzy pokoju do Berlina!".**

Indyjski student Davahant Singh zobowiązał się na cześć Zlotu zebrać 25 tysięcy podpisów pod Apelem Pokoju.

Młodzież Niemiec zachodnich prowadzi przygotowania do Zlotu pod hasłem wzmożenia walki przeciw remilitaryzacji Trizonii. Jej wzorem jest bohaterska Francuzka Raymonde Dien i niemieccy patrioci z Helgolandu.

We wszystkich krajach kapitalistycznych młodzież łączy walkę o pokój z walką przeciw nędzy i bezrobociu. W krajach walczących o swe wyzwolenie spod imperialistycznego jarzma, przeciw ludobójczej agresji, w Korei, Vietnamie, na Filipinach młodzież czyni przygotowania do Festiwalu, wzmagając walkę z najeźdźcą, bijąc bez litości okupantów.

Walką i pracą

W krajach obozu socjalizmu, w krajach twórczego pokojowego budownictwa, młodzież wzmaga w okresie przygotowań do Festiwalu wysiłek w pracy i nauce, w umacnianiu siły i potęgi swych krajów.

Młodzież huty „Bobrek", która zainicjowała w Polsce czyn złotowy, przyjęła na siebie zobowiązania wzmożenia produkcji i oszczędności, których realizacja przyniesie narodowi sumę 2 miln. złotych do 1 września br.

Inicjatywę huty „Bobrek" podjęła młodzież z innych zakładów produkcyjnych. Młodzi robotnicy Nowej Huty podjęli na cześć Zlotu zobowiązania łącznej wartości 500 tys. złotych. Młodzi koledzy w całym kraju podjęli współzawodnictwo o tytuł najlepszej brygady młodzieżowej. Włókniarze z Żyrardowa przygotowują na Zlot artystyczne tkaniny — portret największego przyjaciela młodzieży całego świata towarzysza Stalina i portret towarzysza Bieruta pod przewodem którego nasz naród i nasza młodzież, łamiąc przeszkody i trudności, buduje socjalistyczną Polskę.

W przygotowaniach do Festiwalu młodzież całego świata kieruje wzrok pełen dumy i nadziei ku Krajowi Rad, ojczyźnie wiecznej młodości, ku Komsomołowi — awangardzie ruchu młodzieżowego. Komsomołowi, który daje przykład młodzieży wszystkich krajów, jak należy pracować i jak należy walczyć.

*

Festiwal odbędzie się w Berlinie, w Berlinie, który był kolebką tragedii narodów Europy, w Berlinie, w którym Armia Radziecka zatknęła czerwony sztandar zwycięstwa i który dzięki temu jest dziś stolicą Niemieckiej Republiki Demokratycznej — ważnego ogniwa obozu pokoju. Z tego Berlina u progu Niemiec zachodnich, w których imperialiści gromadzą i podkarmiają ciemne siły faszyzmu, rewanżu i wojny rozlegnie się na świat cały wołanie przodującej młodzieży świata: Precz z imperialistyczną wojną!

Młodzież całego świata czyni ostatnie przygotowania do Festiwalu w Berlinie

(a) We wszystkich krajach świata trwają intensywne przygotowania do Zlotu Młodych Bojowników o Pokój

OTTAWA (PAP). Intensywne przygotowania do Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie prowadzi młodzież kanadyjska. W całej Kanadzie młodzież i organizacje studenckie wybierają delegatów na Zlot spośród robotników, studentów i działaczy sztuki.

NOWY JORK (PAP). Jak donoszą z Brazylii młodzież brazylijska zorganizowała w ramach przygotowań do Zlotu Berlińskiego wielki festiwal młodzieżowy.

PARYŻ (PAP). Młodzież Madagaskaru przygotowuje się do wzięcia udziału w Zlocie Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie. Opracowała ona bogaty program występów artystycznych i sportowych.

TIRANA (PAP). Do Tirany przybyła ostatnio sztafeta pokoju zorganizowana na cześć Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie. Masy pracujące miast i wsi witały z entuzjazmem wzdłuż trasy uczestników sztafety, którzy organizowali po drodze wiece pod hasłem walki o utrwalenie pokoju na całym świecie. Z Tirany sztafeta wyruszy do Sofii, a następnie do Berlina.

NOWY JORK (PAP). Jak donoszą z Montevideo, wyjechała stamtąd delegacja młodzieży urugwajskiej na Zlot berliński.

Niewykorzystane możliwości

W sprawie Nutrosanu

W. Skulska

Wkroczyliśmy w upalny lipiec. Ultrafioletowe promienie słońca mobilizują organizmy dziecięce do walki z krzywicą, przynoszą naszym najmłodszym radość i zdrowie. Jednocześnie jednak skwarne dnie letnie noszą w sobie zwłaszcza dla noworodków i niemowląt pewne niebezpieczeństwo.

Do powtarzających się rokrocznie epidemii biegunek przygotowała się zawczasu służba zdrowia. Lekarze pediatrzy — wyjątkowo ofiarny oddział służby zdrowia, zaofiarowali się zorganizować w szpitalach i ośrodkach pogotowie przeciwbiegunkowe i dodatkowe dyżury. Radio ogłasza przepisy i środki profilaktyczne, dla zapobieżenia chorobie w jej wstępnym, czy nawet przedwstępnym stadium. Jednym ze wskazań jest wyeliminowanie z jadłospisu dziecięcego składnika fermentującego, jakim jest cukier. Zastępuje go „Nutrosan" — cukier słodowy pozbawiony fermentujących właściwości.

W ostatnich tygodniach o-środki opieki nad matką i dzieckiem, poradnie, szpitale oraz Centrala Aptek Społecznych (C.A.S.) sygnalizują brak „Nutrosanu".

Odżywki lecznicze produkuje jak wiadomo Centralny Zarząd Przemysłu Farmaceutycznego. W związku z zaistniałym brakiem należałoby pod jego adresem zadać pytanie związane z produkcją cukru słodowego. Chodzi mianowicie o to, czy przemysł ten, jego fabryki i zakłady nie są rzeczywiście w stanie produkować całkowicie wystarczających ilości „Nutrosanu"?

Na pytanie to odpowiada Centralny Zarząd Przemysłu Farmaceutycznego. W liście z dnia 9 kwietnia br. skierowanym do „Centrofarmu" dyrekcja CZPFarm. stwierdza stanowczo że przemysł farmaceutyczny nie ma możliwości zwiększyć w 1951 r. produkcji „Nutrosanu". Podpisano: dyr. Konar.

Skąd się biorą trudności związane z rozszerzeniem produkcji „Nutrosanu"? Czy i w jakim stopniu są one uzasadnione względami obiektywnymi?

Produkcja „Nutrosanu" wydaje się stosunkowo prosta. Surowca (zesłodowany jęczmień) mamy pod dostatkiem. Gdzie więc tkwi źródło braków, które odczuwa obecnie rynek leczniczy?

Ażeby odpowiedzieć z kolei na powyższe pytanie — przenieśmy się do zakładu, który produkuje „Nutrosan". Jest nim fabryka „Wander", tzw. „10-ka" w Krakowie.

Gdybym wiedział wcześniej — mówi tow. Golonka

List, który otrzymał dyr. „Wandera" — tow. Golonka z dyrekcji CZPFarm. nosił datę dnia 17 maja. Polecał: „zgodnie z porozumieniem z dyrektorem Departamentu Farmacji i Zaopatrzenia dyr. Kellnerem zwiększyć produkcję „Nutrosanu" począwszy od dnia 1 czerwca".

Polecenie podpisała dyrekcja CZPFarm. Ta sama dyrekcja, która w piśmie z dnia 9 kwietnia nie widziała żadnych możliwości zwiększenia produkcji tej niezbędnej odżywki leczniczej.

Różnice zdań tłumaczy nam w pewnym stopniu dokonana w międzyczasie publiczna krytyka na łamach prasy.

Artykuł atakujący braki rynkowe, między innymi brak „Nutrosanu", został wraz z pismem CZPFarm. przeczytany i omówiony na zebraniu aktywu oddziału odżywek fabryki „Wandera".

Trzeba przyznać, że aktyw „Wandera" nie tylko ustosunkował się poważnie do krytyki, ale wyciągnął z niej konkretne wnioski. Wnioski — to znaczy wysiłki, w celu podniesienia produkcji „Nutrosanu".

W ciągu 6 dni dzielny oddział odżywek zmontował suszarkę, uzupełnił braki. Wszystkie warunki, niezbędne do częściowego zwiększenia produkcji, (a było ich cztery) zrealizowano gospodarczym sposobem, wykonano własnym pomysłem, we własnym zakresie.

W wyniku tych usprawnień zwiększono produkcję „Nutrosanu" o 10.000 opakowań miesięcznie. Tyle właśnie, ile wynosi pełne zaopatrzenie Warszawy (zapotrzebowanie dotychczas przez „Centrofarm" nie pokryte).

Pierwsza zwiększona produkcja wyjdzie z fabryki w dniu 10 lipca. Jeżeli wziąć pod uwagę niedostatecznie sprawną pracę aparatu dystrybucyjnego (np. 8000 opakowań „Nutrosanu" leży od dnia 14 czerwca w magazynach fabrycznych w oczekiwaniu na odbiorcę) — to trzeba przewidzieć, że ten dodatkowy zastrzyk produkcji „Nutrosanu" wejdzie na rynek w sierpniu. Akurat pod koniec lata. Trochę późno.

— Gdybyśmy wiedzieli o tym poważnym braku rynkowym wcześniej — mówi dyr. „Wandera", tow. Golonka — zaczęlibyśmy rozkręcać „Nutrosan" wiosną, a nie pod koniec sezonu.

I rzeczywiście w 1950 roku planowana produkcja „Nutrosanu" wyniosła 284.705 opakowań, w 1951 roku 280.000 opakowań. A więc ani jeden procent wzrostu. Wzrostu, który charakteryzuje każda komórkę naszego życia gospodarczego.

— Sugestie dotyczące podniesienia produkcji określonego artykułu muszą przyjść do nas z Centralnego Zarządu — usprawiedliwiają się towarzysze z „Wandera".

— Gdyby zadanie to postawiono przed nami chociaż w styczniu — mówi dyr. techniczny „10-ki" tow. Chechliński. — Tymczasem... dyrekcja CZPFarm. zamiast mobilizować nas do zwiększenia, podniesienia produkcji...

...Dokończmy odważnie w imieniu zespołu „Wandera". Zamiast mobilizować, miast zachęcać, pobudzać ambicje zespołu produkcji odżywek — posunięcia, dyrektywy i sugestie Centralnego Zarządu demobilizowały energię i ambicję załogi...

Znów ten profil!

List z 30 kwietnia br. dotyczy przejęcia produkcji odżywek „Wandera" przez inny zakład CZPFarm. w Kłeku.

„W profilu rozwojowym waszych zakładów — pisze CZPFarm do dyrekcji zakładów w Kłeku — są przewidziane produkcje odżywek opartych na surowcach przemysłu rolnego i spożywczego. Krakowskie Zakłady Farmaceutyczne („Wander") obecnie wytwarzają takie odżywki jak Nutrosan, Diastafor, Ovovitinę i Vimalt, których produkcja ma być przeniesiona do Waszych zakładów". Podpisano dyr. techniczny CZPFarm — tow. Kałandyk. (Odpis listu otrzymała dyrekcja „10-ki").

16 czerwca br. przyszedł jeszcze jeden list do „Wandera". Tym razem naczelny dyrektor tow. Konar komunikował dyrekcji zakładu, że produkcja odżywek zostanie przeniesiona (także w imię profilu) dla odmiany do przemysłu spożywczego.

Na marginesie sprawy należałoby zaznaczyć, że zakłady „Wandera" produkują odżywki od przeszło 20 lat, że fabryka posiada specjalny 5-piętrowy budynek postawiony dla produkcji odżywek. Posiada silos, kadzie, urządzenia próżniowe, suszarki, aparaturę. Odmontować i zestawić na innym terenie aparaturę — to poważna inwestycja, duże straty dla naszej gospodarki, to próżnia w produkcji, która wg. fachowców, może potrwać rok, czy nawet dwa lata.

Czym będziemy w tym czasie „karmili" rynek — nikomu nie wiadomo. Sceptycy uważają, że najpewniej... pismami Centralnego Zarządu Przemysłu Farmaceutycznego. Pismami odzwierciedlającymi, jak widać z powyższego, różnice poglądów w ustaleniu profilu produkcyjnego.

Gorzej jednak, że dyskusje te na pozór nieszkodliwe osłabiają naszą zdolność produkcyjną. Że walka o profil nie pozwala nam stanąć twarzą w twarz z wymaganiami rynku, z konkretnymi możliwościami naszego przemysłu, z opinią kierownictwa i zespołu swoich zakładów. Tym razem z opinią zespołu „Wandera".

Pod adresem Departamentu Zaopatrzenia Ministerstwa Zdrowia

— Żebyśmy choć o trudnościach rynkowych wiedzieli dwa miesiące temu — uparcie powtarza sekretarz podstawowej organizacji partyjnej „10-ki" tow. Salwiński.

My zaś pytamy: Dwa miesiące? A dlaczego nie dwa lata temu? Kto, jaka instytucja powinna była w porę atakować, stawiać zagadnienie podniesienia produkcji „Nutrosanu" przed przemysłem farmaceutycznym? Kto może orzec autorytatywnie w imieniu odbiorcy, że można latem bez szkody dla zdrowia najmłodszych zrezygnować z Ovovitiny i Vimaltu na rzecz „Nutrosanu" który jest produkowany na tej samej aparaturze.

Dystrybutorem lekarstw, a więc i odżywek leczniczych jest „Centrofarm". Jego zwierzchnikiem — Departament Zaopatrzenia i Farmacji Ministerstwa Zdrowia.

Nietrudno chyba Departamentowi Zaopatrzenia zorientować się w potrzebach lecznictwa dziecięcego. Nietrudno i niedaleko. Kilka, czy kilkanaście pokoi dalej od wspomnianego departamentu urzęduje sąsiad — Departament Matki i Dziecka. W departamencie tym odbywają się konferencje pediatrów, którzy wypowiadają swoją opinię o hierarchii ważności produkcji odżywek dziecięcych. Nic łatwiejszego, aniżeli zapoznać się z poglądem lekarzy. Nic prostszego, niż swoją opinię wyrazić i przeforsować (dystrybutor musi walczyć o zaopatrzenie rynku) na posiedzeniach komisji koordynacyjnej do spraw gospodarki lekami. Komisji, w skład, której wchodzi zarówno CZPFarm. — producent jak i dystrybutor — Departament Zaopatrzenia Ministerstwa Zdrowia.

Stan obecny, brak „Nutrosanu" w aptekach, świadczy o tym, że opinia ta została wypowiedziana niedostatecznie energicznie i niedostatecznie w porę. Że istniejące możliwości pełnego zaopatrzenia rynku w odżywkę leczniczą jaką jest „Nutrosan" nie zostały wykorzystane.

A pisać o tej sprawie i to pisać otwarcie i z uporem należy choćby z tego względu, że sprawa „Nutrosanu" nie jest wyjątkiem. Że rezerwy i możliwości produkcyjne Centralnego Zarządu Przemysłu Farmaceutycznego muszą zostać w pełni wykorzystane i uruchomione celem zaopatrzenia rynku w niezbędne lekarstwa i środki lecznicze.

Pomysł Stanisława Palucha zaoszczędzi tysiące ton ziarna

Rzecz rozpoczęła się w kwietniu 1951 roku. W zespole PGR Borek Strzeliński (woj. Wrocław) odbywało się zebranie partyjne. Przed chwilą zakończył się referat o VI Plenum KC. W sali świetlicy była obecna cała organizacja partyjna, licząca 110 członków. Na ławkach siedzieli szwajcarzy i polowi, traktorzyści i kowale, dojarki i pracownicy umysłowi.

W uszach zebranych dźwięczały jeszcze słowa tow. Bieruta wypowiedziane na Plenum i przytoczone przez referenta. Przewodniczący partii mówił o walce narodu polskiego o pokój i plan 6-letni, mówił o gospodarce całego kraju. Zebranym wydawało się, że tow. Bierut mówił właśnie o ich zespole, tak jak gdyby tu był na miejscu i widział te ogromne możliwości dla prowadzenia bardziej oszczędnej gospodarki. I dlatego zapewne dyskusja potoczyła się wokół usprawnienia gospodarki w zespole.

— W jesieni podorywki u nas zielenieją od wschodzących ziaren zboża, które się osypują podczas żniwa — powiedział brygadzista. Zebraliśmy w ubiegłym roku niezły urodzaj po 18 kwintali z ha. Gdyby ziarno osypane nie było stracone, to nasz zespół dałby państwu więcej zboża.

— Jakże tu nie tracić ziarna, wtrącił inny — kiedy snopowiązałka musi zawsze trochę ziarna wybić z kłosów, na to nie ma rady i tutaj nic nie da się zrobić.

Taki jest tow. Paluch

— Ja podczas żniw jestem ciągle w polu — odezwał się tow. Paluch Stanisław. Zawsze trzeba coś naprawić w maszynach. Widzę jak kłosy padając na stół snopowiązałki uderzają o deski i od tego uderzenia ziarna się wysypują z kłosów i zlatują na ziemię, a gdy pszenica jest sucha to ziarna wybija się znacznie więcej.

Dyskusja się przeciągnęła do późnego wieczoru i gdy tow. Paluch wrócił do domu długo jeszcze myślał o snopowiązałce.

Nie po raz pierwszy tego rodzaju troski trapiły tow. Palucha. Jest on kowalem i maszynistą pługa parowego. Czuje się współgospodarzem setek hektarów ziemi, wielu maszyn rolniczych, traktorów, snopowiązałek i innych. Czuje się on odpowiedzialny za tę wielką i wszechstronną gospodarkę. A gospodarka dostarcza kłopotów. Są to kłopoty, których Paluch się nie boi, bo czuje wówczas jeszcze mocniej, że jest potrzebny.

W mieszkaniach robotniczych nie było wodociągu. Paluch dostaje rury, gwintownice, krany i po kilku tygodniach w każdym mieszkaniu jest woda. Za czasów poprzedniego właściciela majątku, którym był jakiś niemiecki baron, robotnicy korzystali z łaźni, która się mieściła w... chlewni. Paluch wraz z kilkoma pomocnikami instaluje urządzenia do łaźni w innym odpowiednim pomieszczeniu.

Proste, skuteczne urządzenie

Owego wieczora po zebraniu partyjnym tow. Paluch długo myślał o snopowiązałce. Po kilku dniach zaczął coś majstrować. Dyrektor zespołu tow. Jan Litwiniuk często wstępował do warsztatu i tam godzinami radzili z Paluchem.

Minęło kilka tygodni i wszyscy w zespole się dowiedzieli, że według pomysłu tow. Palucha wykonano w warsztacie urządzenie do zbierania ziarna, które się osypuje przy robocie snopowiązałką.

Jest to bardzo proste, ale skuteczne urządzenie. Wygląda jak rynienka wykonana z ocynkowanej blachy. Długość jej odpowiada długości stołu, po którym przesuwa się taśma transportera. Wybite z kłosów ziarno spadające dotychczas ze stołu na ziemię musi obecnie wpadać do rynienki.

Podobnie wygląda korytko, które przymocowuje się do aparatu wiążącego z tyłu maszyny. Jest to prostokątna wanienka również z ocynkowanej blachy długości 85 cm, szerokości 20 cm i wysokości 18 cm. Wanienkę przymocowuje się do dolnej osi aparatu wiążącego.

Gdy przyjechaliśmy do zespołu zastaliśmy w warsztatach inspektora mechanizacji dyrekcji okręgowej PGR we Wrocławiu Romana Jayko Palucha, dyrektora zespołu i pracowników warsztatu. Wszyscy zastanawiali się nad sposobem opróżniania rynienek. W pewnej chwili pojawił się na warsztacie narysowany kredą szkic zasuwki, umożliwiającej szybkie opróżnianie rynienek.

Upowszechnić dobry pomysł

Pomysł tow. Palucha ma dla nas ogromne znaczenie — mówi dyrektor zespołu. Mamy 23 snopowiązałki i na każdej umieścimy te wanienki. Straty ziarna, które dotychczas mieliśmy, były dla nas tym bardziej dotkliwe, że kultywujemy najdroższe zboże, zboże selekcyjne.

Cenne udoskonalenie tow. Palucha przyczyni się do uzyskania w jednym tylko zespole dodatkowych 80 — 100 kwintali zboża. Zastosowanie tego prostego udoskonalenia do wszystkich snopowiązałek w Polsce dałoby poważny efekt w postaci dodatkowych tysięcy ton zboża.

Udoskonalenie tow. Palucha to więcej niż dobre rozwiązanie technicznego zagadnienia. To znamienny przejaw doskonalenia i przekształcania człowieka, człowieka kształtowanego przez zespół socjalistyczny, pracujący ofiarnie dla szczęścia i dobrobytu ojczyzny. *(brl)*

Czytelnicy i korespondenci piszą

Zarząd gminnej spółdzielni w Leoncinie woli pozostać na uboczu

Opał torfowy ma wielkie znaczenie dla naszej gospodarki narodowej. Toteż Gminne Spółdzielnie „SCh" masowo przystępują w rb. do eksploatacji torfu. Wiele z nich napotkało na duże trudności w rozpoczęciu eksploatacji, niemniej jednak, po przeanalizowaniu wszystkich możliwości, spółdzielnie zaczynają nawet podejmować zobowiązania o przekroczeniu planu. Jedną z pierwszych w woj. warszawskim jest Gminna Spółdzielnia w Trojanowie z siedzibą w Życzynie, która zobowiązała się wykonać plan w 110 procentach — tzn. wydobyć 11 tys. ton — i to do dnia 31 lipca br. tj. dwa tygodnie przed zakończeniem sezonu.

Niestety są również spółdzielnie, które bronią się „rękami i nogami" przed wykonaniem nakreślonego planu.

Jedna z takich opieszałych spółdzielni jest GS w Leoncinie (pow. Sochaczew). Kierownictwo spółdzielni zasłania się stale papierkami (zapisano już w tej sprawie całe tomy pism), stwierdzając niemożliwość rozpoczęcia pracy. Przedstawiciel Zarządu GS, będąc w Oddziale Okręgowym CRS w Warszawie, oświadczył, że gdyby otrzymali potrzebne maszyny i sprzęt mogliby rozpocząć eksploatację, w przeciwnym razie Zarząd „nie bierze na siebie odpowiedzialności".

Oddział Okręgowy CRS przydzielił spółdzielni w Leoncinie co tylko mógł. Przydzielony sprzęt wymaga niewielkiego remontu, ale nadaje się do eksploatacji.

Tymczasem wagon ze sprzętem stał nierozładowany od dnia 11 — 15 czerwca br. na stacji kolejowej w Sochaczewie.

Obecnie, gdy wszyscy chcieliby przedłużyć każdy dzień, by móc wydobyć jak największą ilość torfu, Zarząd Gminnej Spółdzielni w Leoncinie marnuje tak długi okres czasu (nie licząc już kosztów „postojowego").

Plan eksploatacji spółdzielnia w Leoncinie ma nieduży — zaledwie 500 ton. Przy dobrej woli i pewnym wysiłku ze strony Zarządu, plan można jeszcze wykonać do końca sezonu. Należy tylko energicznie i jak najszybciej zabrać się do roboty.

E. SERWACKI
Warszawa

U nas panuje inne tempo

Cementownia „Odra" w Opolu jest jednym z nowoczesnych zakładów przemysłowych, które powstają w planie 6-letnim, jedna z wielkich budów socjalizmu. Wśród wspaniałych urządzeń socjalnych, zbudowanych dla załogi znajdują się: basen kąpielowy, boisko sportowe oraz piękny „Dom Robotnika".

Otwarcie „Domu Robotnika" zaprojektowaliśmy na 1 maja br. W związku z tym w marcu br. zwróciliśmy się do Ekspozytury Centrali Tekstylnej w Opolu z prośbą o dostarczenie nam do dnia 28 marca 120 metrów kwadratowych materiałów dekoracyjnych na kotary sceniczne. Ekspozytura oświadczyła nam, że trzeba uzyskać w Centrali Tekstylnej w Łodzi zezwolenie na sprzedaż materiałów ponieważ eksnozytura już zrobiła rozdzielniki na dany kwartał.

Wysłaliśmy więc do Centrali w Łodzi naszego przedstawiciela, którego zapewniono, że wpisze się nas na bieżącą listę i że materiały będą natychmiast wysłane.

Ponieważ do końca marca br. materiały nie nadeszły, rozpoczęliśmy telefoniczne interwencje. Za każdym razem Centrala odpowiadała, że zamówiony towar już wysyła. 20 kwietnia br. otrzymaliśmy pismo z Centrali z zawiadomieniem, że polecono hurtowni wysłać na nasz adres zapotrzebowany materiał. I na tym się skończyło. Materiał nie nadszedł.

Otwarcie „Domu Robotnika" mimo wszystko nastąpiło, ale projektowane kotary musieliśmy zastąpić papierem.

Od tego czasu minęły już dwa miesiące, a materiały dekoracyjne dla naszego „Domu Robotnika" ciągle jeszcze „idą".

Komisja Kulturalno - Oświatowa przy świetlicy Cementowni „Odra" Opole

Wypalił się słomiany ogień

Na terenie wsi Jarosław Stary pow. Sławno istnieją koła różnych organizacji społecznych. Jest więc koło ZSCh, Ligi Kobiet, ZMP, Ochotnicza Straż Pożarna, oraz drużyna harcerzy.

Jest również w Jarosławiu okazały dom społeczny, świetnie nadający się na świetlicę, na której brak udokarżają się wszystkie koła. Żadne z tych kół nie robi jednak nic, aby doprowadzić budynek do stanu używalności i urządzić w nim świetlicę.

Były wprawdzie próby w tym kierunku. W r. 1949 i 1950 urządzono kilka zabaw, przeznaczając dochód na remont domu. Zabawy dochód przyniosły, sprawa jednak nie ruszyła ani na krok z miejsca.

Warto by się nią zająć ponownie, bowiem mieszkańcy wsi coraz mocniej odczuwają brak świetlicy.

JAN KOBA
Jarosław Stary

Śladem listów naszych czytelników

CUSZ odpowiada

Dnia 20 maja br. wydrukowaliśmy list zbiorowy pt. „CUSZ trenuje nas w cierpliwości", w którym autorzy skarżyli się, że 7 miesięcy czekają na rozpatrzenie przez CUSZ podań o przyznanie im dyplomów nauczycielskich.

W odpowiedzi na tę notatkę CUSZ poinformował nas, że sprawa została już załatwiona. Opóźnienie załatwienia podań nastąpiło wskutek reorganizacji komisji kwalifikacyjnej w tym okresie, zaległości nagromadzonych z 1950 roku oraz złej pracy komisji do spraw nauczycieli szkół mechanicznych. Ponadto został stwierdzony fakt niewłaściwego udzielenia informacji petentom przez pracownika wydziału.

Powyższa sprawa była omawiana na zebraniu grupy partyjnej oraz na naradzie produkcyjnej Biura Kadr.

Tydzień na arenie świata

Zygmunt Broniarek

„W Nowym Jorku mówi się tylko o końcu wojny. Nadzieja przemienia się w radość".

Tak brzmi pierwsza część cytaty z depeszy nowojorskiego korespondenta francuskiej gazety „France Soir". Korespondent ten opisywał radość społeczeństwa na wieść o możliwości zakończenia wojny koreańskiej, którego perspektywy otworzyła propozycja delegata radzieckiego do ONZ, Malika.

Nie tylko w Nowym Jorku witano z taką radością oświadczenie Malika. Ze wszystkich krańców świata nieprzerwaną falą płyną głosy, domagające się od rządu amerykańskiego podjęcia niezwłocznych rokowań z dowództwem Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich. W specjalnym artykule na łamach francuskiego burżuazyjnego „Monde" autor stwierdza: *„Czyż można przypuszczać, że opinia na zachodzie mogłaby przebaczyć swym rządom niewykorzystanie wszelkich możliwości porozumienia?"*

Pod naporem faktów

Pod naciskiem opinii publicznej całego świata, domagającej się pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej imperialiści zmuszeni byli przyjąć propozycję Malika i zgodzić się na podjęcie rozmów w sprawie zaprzestania ognia i zawieszenia broni. Z drugiej zaś strony czynnikiem, który skłonił ich do podjęcia rozmów jest sytuacja wojskowa w Korei i niepowodzenie ich awanturniczych planów.

Mimo rzucenia przeciwko narodowi koreańskiemu wielkich sił i poważnych ilości uzbrojenia, mimo prowadzenia wojny w najbardziej bestialski sposób imperialistom amerykańskim nie udało się zagarnąć Korei, nie udało się złamać bohaterskiego oporu narodu koreańskiego i ochotników chińskich. Jedynymi ich „zyskami" — była wzrastająca w szybkim tempie ilość zabitych, rannych i wziętych do niewoli żołdaków USA i wojsk wasalnych.

Pod naciskiem nieubłaganych faktów generał Ridgway, na podstawie instrukcji rządu amerykańskiego, zaproponował spotkanie z przedstawicielami koreańskiej armii ludowej i ochotników chińskich w celu podjęcia rokowań w sprawie zawieszenia broni. W wyniku wymiany depesz między dowódcami obu stron, ustalono, że spotkanie oficerów łącznikowych nastąpi w niedzielę, 8 lipca dla przeprowadzenia wstępnych rozmów.

Pokój — to katastrofa dla imperialistów

Cytując na początku artykułu „France Soir" podaliśmy tylko pierwszą część zdania, charakterystyczną dla nastrojów społeczeństwa amerykańskiego. Druga część zdania jest charakterystyczna ale dla nastrojów kierowniczych kół amerykańskich. *„Trzeba jednak stwierdzić* — pisze dziennik — *że przywódcy rządowi w Ameryce są przerażeni na myśl, iż naród amerykański mógłby w konsekwencji* (pokoju w Korei — red.) *zapragnąć zwolnienia wysiłku zbrojeniowego".*

„Przywódcy rządowi w Ameryce" robią więc wszystko, co mogą, by od nowa rozhuśtać histerię wojenną. Prasa amerykańska pełna jest wiadomości, wskazujących na amerykańskie zamiary sabotowania rokowań. W czasie, gdy trwała wymiana depesz w sprawie rozmów o zawieszenie broni — wielu polityków amerykańskich wystąpiło z wezwaniem do dalszych zbrojeń. Na czele ich stoi — któż by jeżeli nie prezydent Truman, który powiedział, że zmniejszenie tempa zbrojeń oznaczałoby... katastrofę (oczywiście dla amerykańskich kapitalistów). W tym samym duchu wypowiedział się minister obrony Marshall, minister spraw zagranicznych Acheson, dyktator gospodarczy Wilson i wielu innych.

Prawdziwy głos Ameryki

Tego rodzaju głosy „kół rządowych" ani też terror rządowy nie potrafią zagłuszyć prawdziwego głosu narodu amerykańskiego. Z nową siłą zabrzmiał ten prawdziwy głos Ameryki na I Narodowym Kongresie w Obronie Pokoju w Chicago. Ze wszystkich 48 stanów amerykańskich przybyło na Kongres ponad 5 tysięcy delegatów, reprezentujących wszystkie odłamy społeczeństwa amerykańskiego. Kongres powołał do życia ogólnoamerykański Komitet Obrońców Pokoju i uchwalił rezolucję domagającą się zawarcia pełnego pokoju w Korei, natychmiastowego podjęcia rokowań między pięcioma wielkimi mocarstwami dla uregulowania wszystkich spornych spraw oraz uzgodnienia sprawy rozbrojenia i kontroli jak również zlikwidowania broni masowej zagłady.

Imprezy Departamentu Stanu

Głos pokoju boleśnie rani uszy amerykańskich imperialistów. Dlatego to nie wpuścili do Stanów Zjednoczonych delegacji Światowej Rady Pokoju, zaproszonej do Nowego Jorku przez pełniącego w czerwcu obowiązki przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa J. Malika. Dlatego to wszędzie, gdzie tylko mogą, organizują dywersję, wymierzoną przeciwko ruchowi pokoju.

Takimi to imprezami były dwie konferencje, zorganizowane przez imperialistów amerykańskich w Europie Zachodniej. Jedna z nich — to konferencja żółtej międzynarodówki związkowej w Mediolanie, na której pod dyktando amerykańskich bonzów związkowych omawiano sposoby walki z ruchem pokoju wśród związkowców świata. Druga — to konferencja „socjalistyczna" we Frankfurcie nad Menem, gdzie dokonano ponurego aktu odgrzebania niesławnej pamięci II Międzynarodówki, wysłużonej agentury burżuazji w ruchu robotniczym.

O charakterze tej imprezy świadczy fakt, że batutę trzymał tam w ręku wypróbowany agent podżegaczy wojennych, polakożerca i rewizjonista Kurt Schumacher — przywódca zachodnio - niemieckiej socjaldemokracji. Ci „socjaliści" od siedmiu boleści poparli oczywiście całą agresywną politykę amerykańską łącznie z wyścigiem zbrojeń. Jednomyślnie uchwalili rezolucję, domagającą się „równouprawnienia" Trizonii i szybszej jeszcze niż dotychczas remilitaryzacji. „Równouprawnienie" Trizonii — to przyznanie kierowniczego miejsca neohitlerowskim zbrodniarzom w Europie Zachodniej i podporządkowanie jej amerykańsko - hitlerowskiej okupacji. Socjaldemokraci raz jeszcze okazali się najgorliwszymi propagatorami i wykonawcami amerykańskich planów „organizacji Europy" i przygotowań wojennych.

Sukces demokratów fińskich

Omamić, zastraszyć, oszukać masy — oto cel imperialistów. Ale wysiłki ich skazane są na fiasko. Nie dlatego, by brakowało im chęci — wprost przeciwnie, imperialiści i ich agenci wyłażą ze skóry by osiągnąć ten cel. Ale masy ludowe coraz lepiej poznają się na farbowanych lisach. Wykazały to raz jeszcze wybory do parlamentu fińskiego. Pomimo kłamliwej propagandy i zastraszania, wyniki wyborów wykazały poważne sukcesy lewicy. Demokratyczny Związek Narodu Fińskiego, na czele którego stoi Partia Komunistyczna, zdobył w obecnych wyborach o 5 mandatów więcej niż w wyborach poprzednich. Socjal-demokraci stracili jeden mandat, agrariusze 4, a konserwatyści aż 5 mandatów. Wybory wykazały, że hasło „praca i pokój", pod którym szedł do urn Demokratyczny Związek Narodu Fińskiego obejmuje coraz szersze masy.

Znamienne zestawienie

Walka o pokój — to naczelne hasło narodów świata. Pod tym hasłem odbyły się w Chinach uroczystości w dniu wielkiego i radosnego święta narodu chińskiego — 30-lecia Komunistycznej Partii Chin. Za skuteczne realizowanie tego hasła w życiu, za utrwalanie pokoju między narodami otrzymali Międzynarodowe Nagrody Stalinowskie przodujący ludzie w walce o pokój. W tym tygodniu w Moskwie odbyła się podniosła uroczystość wręczenia tych nagród dwóm z nagrodzonych — dziekanowi Canterbury Hewlettowi Johnsonowi, i przewodniczącej Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet Eugenii Cotton. Również przewodniczący Światowej Rady Pokoju profesor Joliot-Curie udał się do Moskwy po odbiór zaszczytnej nagrody.

W Moskwie prof. Joliot-Curie otrzymuje Międzynarodową Nagrodę Stalinowską za walkę o pokój. Za walkę o pokój — rząd amerykański nie wpuszcza delegacji Światowej Rady Pokoju do Stanów Zjednoczonych. Oto fakty, które mówią same za siebie. Oto fakty, których wymowę coraz lepiej rozumieją wszyscy uczciwi ludzie na świecie.

Zobowiązania lipcowe załogi Zakładów Starachowickich

Budowniczowie wielkiego pieca w Zakładach Starachowickich postanowili ukończyć prace związane z przebudową pieca do dnia 22 lipca, a nie jak przewidywał harmonogram 21 września. Na zdjęciu murarze: W. Gajda, K. Kurnik, T. Sowa, F. Dalej, W. Kubik, W Tabuła oraz W Hajda. *Foto CAF Bandoch*

Kropki nad „i"

ŻEBY NIE WYJŚĆ Z WPRAWY

— Jeżeli nie będziemy stale zwalczać komunizmu — ostrzegał na łamach „Telegraf" przemysłowiec angielski Leslie Gamage — nasi fachowcy od produkowania broni mogą wyjść z wprawy.

W trosce o to samo rząd angielski wysyła swoich żołnierzy do odległych kolonii. Żeby nie wyszli z wprawy w mordowaniu i grabieży.

HOŁD TRADYCJI

Wysoki komisarz amerykański w Niemczech zachodnich McCloy udał się w czasie swego pobytu w Marburgu na dwa groby: Fryderyka Wielkiego i Hindenburga.

Mister McCloy zapewne bardzo żałował, że nie może w podobny sposób uczcić grobu... Hitlera. *(m)*

Wzorujmy się na przodującej technice radzieckiej

Inż. Michał Borowy

Z każdym rokiem pogłębia się polsko - radziecka współpraca naukowo - techniczna i stale wzbogacają się formy pomocy technicznej, udzielanej nam przez kraj przodującej na świecie techniki. Znaczenie dotychczas otrzymywanej pomocy technicznej ze Związku Radzieckiego uwidacznia się coraz bardziej w miarę realizacji planu 6-letniego. W oparciu o dostawę radzieckiego sprzętu inwestycyjnego i dokumentacji buduje się i uruchamia wielkie zakłady przemysłowe, czołowe obiekty naszej sześciolatki.

Cenne i fachowe uwagi ekspertów radzieckich umożliwiają nam wykrywanie rezerw wewnętrznych, przyspieszają realizację naszych planów gospodarczych. Jednocześnie wyłaniają się nowe trudniejsze zadania, nowe problemy techniczne i naukowe, których szybkie rozwiązanie staje się możliwe dzięki wciąż wzrastającej pomocy kraju zwycięskiego socjalizmu.

W naszej codziennej pracy korzystamy zarówno z osiągnięć nauki radzieckiej jak i z doświadczeń techniki radzieckiej, które zapładniają myśl twórcza naszych inżynierów, techników i racjonalizatorów. A doświadczenia te są ogromne.

Osiągnięcia laureatów Nagród Stalinowskich potwierdziły jeszcze raz przed całym światem przewagę techniki radzieckiej nad techniką krajów kapitalistycznych. Ograniczając się nawet wyłącznie do odcinka techniki trudno byłoby w jednym artykule opisać wszystkie prace laureatów Nagród Stalinowskich. Zajmiemy się tylko niektórymi, ażeby wskazać jaka jest treść i jakie uzyska efekty gospodarka radziecka, dzięki zastosowaniu wyróżnionych prac w dziedzinie techniki.

Grupa inżynierów „Uralmaszzawodu" pod kierownictwem Satowskiego zaprojektowała kroczącą koparkę. Agregat ten posiadający czerpak o objętości 14 m sześc. i długość wysięgu 65 metrów wykonywuje prace 10 tysięcy robotników-kopaczy.

Grupa inżynierów pod kierownictwem inżyniera Szkundina zaprojektowała pompy ziemne. Maszyna ta jednocześnie wyrywa grunt, transportuje go i układa w nasyp. Wydajność urządzenia — 250 tysięcy metrów sześciennych miesięcznie, odległość transportowania gruntu przy pomocy wody dochodzi do 2,5 kilometra. Pompy ziemne już są stosowane przy budowie wielkich elektrowni wodnych.

Poważnym osiągnięciem techniki radzieckiej jest praca zespołu inżynierów radzieckich pod kierownictwem Gridina, który skonstruował i zastosował w eksploatacji kombajn węglowy dla wydobywania węgla w cienkich o małym unadzie pokładach grubości 0.4 do 0,7 metra. Kombajn zastępuje pracę 32 ładowaczy i umożliwia wzrost wydajności o 80 procent.

Zespół specjalistów pod kierownictwem profesora Celikowa zaprojektował podstawowy agregat przemysłu hutniczego, zgniatacz uniwersalny - blуming. Na radzieckim blumingu można stal przewalcowywać nie tylko na półfabrykat o kwadratowym profilu, lecz również na szerokie płyty (slaby).

Radzieccy specjaliści pod kierownictwem akademika Dikuszina zbudowali pierwszą na świecie całkowicie zautomatyzowaną fabrykę tłoków dla silników samochodowych. Wszystkie prace na tej fabryce, włączając kontrolę i opakowanie wykonywują maszyny-automaty. Gospodarczy efekt nowej technologii: powierzchnia produkcyjna zmniejszyła się trzykrotnie, wydajność na jednego robotnika wzrosła dziewięciokrotnie.

Nową dziedzinę fizyki - optykę ciał nieprzezroczystych — odkryła grupa uczonych i inżynierów pod kierownictwem profesora Sokołowa. Wynalazek ultradźwiękowego mikroskopu oraz udoskonalenie metod ultradźwiękowej defektoskopii, dokonane przez tę grupę otwiera nowe pole badań naukowych i technicznych. Mikroskop ultradźwiękowy pozwala „widzieć" wnętrze ciał nieprzezroczystych.

Grupie inżynierów pod kierownictwem Andoniewa została przyznana Nagroda Stalinowska za opracowanie i zastosowanie w eksploatacji nowej metody ochładzania pieców martenowskich. Autorzy wykorzystują w swojej metodzie utajone ciepło parowania wody. Para uzyskiwana w przewodach zostaje wykorzystana dla celów technicznych i po kondensacji wraca z powrotem do instalacji chłodniczej. Nowy system ochładzania poważnie przedłuża czasokres eksploatacji pieców martenowskich.

Grupa specjalistów Nikolajenko, Ulitowski i Getman opracowali metodę otrzymywania cienkiej blachy bezpośrednio z płynnego żeliwa. Skonstruowana przez tych wynalazców maszyna formuje płynny metal w blachę grubości od 0,5 milimetra. Dzięki ominięciu konieczności wytopu stali, odlewania wlewków, wielokrotnych nagrzewań oraz walcowania, przy zastosowaniu tej metody koszty własne zmniejszają się wielokrotnie, a mianowicie: zużycie energii elektrycznej — 15-krotnie, paliwa 8-krotnie, wody 12-krotnie, nakłady produkcyjne na jedną tonę produkcji 3-krotnie, antykorozyjna wytrzymałość — 10-krotnie większa od stalowej blachy.

Inżynierowie Wołkow i Sadowski wynaleźli skład wanny dla termicznej obróbki stali, która pozwala na uzyskiwanie jasnej powierzchni, po hartowaniu. Umożliwia to zastosowanie termicznej obróbki po ostatecznej, mechanicznej. Przy zastosowaniu tej metody pełny cykl produkcyjny niektórych wyrobów redukuje się o jedną trzecią.

Grupa budowniczych pod kierownictwem akademika Kuźniecowa opracowała i zastosowała w praktyce konstrukcję wielopiętrowych domów mieszkalnych o montowanym szkielecie żelbetonowym i płytach żelbetonowych.

Grupa specjalistów pod kierownictwem Szestopierowa opracowała i zastosowała metodę mechanicznego układania betonu. Ma to poważne znaczenie dla przyspieszenia oraz potanienia prac budowlanych. Oszczędność roczna dzięki zastosowaniu tej metody wynosi 50 milionów rubli.

Poważne są również osiągnięcia wielu grup stachanowców i racjonalizatorów we wszystkich prawie dziedzinach produkcji. I tak kierownik oddziału produkcji cegły Duwanow opracował metodę szybkiego wypału cegieł przy zastosowaniu której wzrasta wydajność z jednego metra sześciennego w kręgowych piecach z 800 na 2000 sztuk miesięcznie.

Wymienione prace stanowią zaledwie ułamek osiągnięć ostatniego okresu w wielkim postępie technicznym Związku Radzieckiego.

W naszych biurach konstrukcyjnych, projektowych, laboratoriach i Instytutach Naukowo-Badawczych polscy inżynierowie, technicy i naukowcy rozwiązują wiele problemów technicznych, opracowują nowe maszyny, opracowują projekty zakładów przemysłowych w ramach planu 6-letniego.

Ważne jest, ażeby w swoich pracach nasi specjaliści w maksymalnym stopniu wykorzystali możliwe do zastosowania w naszych warunkach zdobycze i osiągnięcia nauki i techniki radzieckiej. Naszym zadaniem jest przyswojenie przekazywanych nam już doświadczeń technicznych, pełne wykorzystanie i przestudiowanie przez wszystkich zainteresowanych — przez pracowników biur konstrukcyjnych, biur projektowych, instytutów — otrzymanej radzieckiej dokumentacji technicznej, rozpowszechnienie i popularyzowanie techniki radzieckiej w naszym kraju.

Przyjmując jako wzór przodującą technikę radziecką przyspieszamy realizację planu 6-letniego.

W STOLICY

Reorganizacja administrowania domami

Dotychczasowy system administrowania domami podległymi Prezydium Stołecznej Rady Narodowej ulegnie już w najbliższym czasie reorganizacji. Na miejsce obecnego Zarządu Nieruchomości Miejskich i jego oddziałów powołane zostaną przy dzielnicowych radach narodowych wyodrębnione przedsiębiorstwa pod nazwą Miejskich Zarządów Budynków Mieszkalnych. Będą one administrowały domami rozproszonymi, przeważnie starymi jak również domami w osiedlach.

W pierwszym etapie zostanie powołanych 8 takich przedsiębiorstw. W Warszawie lewobrzeżnej powstaną przedsiębiorstwa dla śródmieścia-południe, śródmieścia-północ, Warszawy-Południe, Warszawy - Zachód, Warszawy-Północ. Na Pradze powstaną dwa przedsiębiorstwa dla Pragi-Północ i Pragi-Południe. Ponadto dla administrowania największymi osiedlami Muranów i Mirów powstanie osobne przedsiębiorstwo.

Każde z tych przedsiębiorstw będzie miało od 5 do 13 zespołów administratorów. Zespół administratorów wypadać będzie na około 45 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej.

Reorganizacja administrowania domami podległymi Prezydium St. R. N. ma na celu bliższe powiązanie administracji z mieszkańcami w celu poznania ich potrzeb i bolączek. Powołanie przedsiębiorstw opartych na rozrachunku gospodarczym przyczyni się również do prowadzenia racjonalnej i oszczędnej gospodarki oraz da możność stałej kontroli nad działalnością zarządów domów mieszkalnych. *(i)*

Kolonia domków jednorodzinnych na Kole

W obrębie ulic Górczewskiej, Elekcyjnej, Ks. Janusza i Obozowej powstała nowoczesna kolonia domków jednorodzinnych, której budowę rozpoczęto na jesieni roku ubiegłego.

Kolonia liczy 39 domków jedno i dwurodzinnych wybudowanych całkowicie z cegły i krytych czerwoną dachówką. Każdy z nich posiada 80 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej, na którą składają się 5 izb mieszkalnych; 4 pokoje z kuchnią, przedpokój, łazienka i ubikacja. Domki posiadają własne piwniczki i wyposożone są w elektryczność, gaz, piece kaflowe, instalację wodociągowo - kanalizacyjną i boliery.

Wszystkie domki wybudowane zostały na 400-metrowych działkach, dlatego każdy z mieszkańców kolonii będzie miał możność utrzymywania ogródka koło swego domu.

W kolonii projektowane jest wybudowanie przedszkola.

Dotychczas w kolonii oddano 11 domków, w których zamieszkali już nowi lokatorzy, następna partia domków jednorodzinnych oddana będzie 22 lipca jako czyn lipcowy załogi zjednoczenia BW-1 budującej kolonię.

Do końca września bieżącego roku zakończona zostanie całkowicie budowa kolonii, a wraz z nią wszystkie pozostałe domki oddane będą do użytku. Po zakończeniu budowy rozpoczęte zostaną roboty porządkowe: układanie nawierzchni i chodników na dwóch przebiegających przez kolonię ulicach Lenckiej i Koszyckiej oraz budowa dwóch ulic jak również budowa zieleńców.

Spośród brygad pracujących przy wykańczaniu kolonii na czoło wysuwają się brygada murarska Motyczyńskiego wyrabiająca średnio 250 procent normy i brygada ciesielska Tereszczyńskiego wyrabiająca 190 procent. *(z)*

Dwukrotny wzrost liczby miejsc w żłobkach

Rok bieżący przyniesie dalszą poważną poprawę sytuacji w zakresie opieki nad matką i dzieckiem przez przeszło dwukrotny wzrost liczby miejsc w żłobkach zarówno dzielnicowych jak i przy zakładach pracy.

Pod koniec roku ubiegłego były w stolicy 22 żłóbki z ogólną liczbą 1.135 miejsc. W bieżącym roku liczba miejsc w żłobkach wzrośnie do 2.900. *(i)*

Nowy „Dom Dziecka"

W związku z otwarciem nowego Powszechnego Domu Towarowego przy Alejach Jerozolimskich, oddany będzie do dyspozycji MHD stary dom PDT przy ulicy Brackiej. W domu tym dyrekcja MHD otworzy nowocześnie urządzony Dom Dziecka.

Dla lepszego zorganizowania pracy, utworzone będą osobne działy dziecięcej garderoby w zależności od wieku dzieci. Tak więc na pierwszym piętrze poszczególne działy sprzedawać będą odzież i inne artykuły dla dzieci do trzech lat, na drugim piętrze dla dzieci od lat trzech do pięciu, a na trzecim dla dzieci od pięciu do czternastu lat.

W celu ułatwienia rodzicom dokonywania zakupów w Domu Dziecka, zorganizowana zostanie „przechowalnia" dla dzieci, gdzie pod troskliwą opieką wychowawczyń bawić się będą mogli najmłodsi klienci. Na parterze domu uruchomiony będzie ogród zabaw. Mieścić się tu będzie czytelnia, postawiony zostanie ześlizg i uruchomiony zostanie zakład fryzjerski dla dzieci. Poza tym w ogrodzie dzieci będą mogły jeździć na rowerkach i drezynach, jak również oglądać ustawioną na makiecie kolejkę parową. *(gr)*

Braki wczasów niedzielnych w Młocinach

Wyprawy mieszkańców stolicy do Młocin stanowią już od dawna „żelazny" punkt programu imprez niedzielnych.

Zasłużona w pełni popularność tych wypraw nie może i nie powinna przesłaniać niedociągnięć, jakie wciąż jeszcze mają miejsce w organizacji wczasów młocińskich.

Doświadczenia ostatniej i kilku poprzednich niedziel uczą, że o ile wyjazd z przystani koło mostu Śląsko-Dąbrowskiego jest na ogół należycie zorganizowany, o tyle droga powrotna z Młocin do Warszawy nie zachęca do powtarzania w przyszłości tego rodzaju podróży. Przy wsiadaniu na statek w Młocinach króluje na ogół niepodzielnie prawo silniejszego. Co dziwniejsze spotyka się to z milczącą aprobatą obsługi przystani w Młocinach. Nie dość na tym — w ubiegłą niedzielę krewki kierownik przystani obrzucił wymysłami pasażerów, domagających się przywrócenia porządku i kolejności przy wsiadaniu na statek.

Wydaje się, że organizatorzy żeglugi na Wiśle powinni zabezpieczyć pasażerom właściwie zorganizowany powrót.

W lasku młocińskim stoją w każdą niedzielę do dyspozycji wczasowiczów ciężarówki z jedzeniem i napojami chłodzącymi. Nie dopatrzył się tu jednak ani jednego wozu z owocami, których przecież nie brak. Czyżby wysłanie jednej ciężarówki z czereśniami było dla WSS niewykonalnym zadaniem? Chyba nie.

TEATRY

Polski — „Mądremu biada" g. 19
Kameralny — „Mąż i żona" g. 19
Narodowy — „Poemat pedagogiczny" g. 19.
Powszechny — „Panna bez posagu" — g. 19.
Teatr Domu Wojska Polskiego — „Dwie bliźny" i „Marcowy kawaler" g. 19.
Syrena — „Planie Dobrodzieju" — g. 19.15
Współczesny — „Zwykła sprawa" — g. 19.
Letni — „Zielony Gil" — g. 19.15
„Guliwer" „Pan Stonka" g. 13 i 17
Opera i Filharmonia — „Hrabina" — g. 19.
Nowej Warszawy — „Osiem łatek i jeden miś" — g. 16 — „Opowieść o Chopinie" — g. 19.

KINA

Moskwa — „Na odsiecz Carycyna" dod. Przegląd sportowy — g. 17, 19 21.
Praha — „Baryłeczka" g. 16.30 18.30 20.30
Palladium — „Życie dla nauki" — g. 17, 19, 21
Atlantic — „Trzcinowe dzwony" dod Rzeka Newa, — g. 16.30, 18.30 20.30.
Stolica — „Śpiewak nieznany" g. 14, 16, 18, 20.
Ochota — „Volpone" — g. 16, 18, 20
W—Z — „Wesołe zawody" — dod „1 Maj" — g. 17, 19, 21
1 Maj — „Wiosna w Sakenie" — g. 17, 19, 21.
Syrena — „Muzyka i miłość" — g. 16.30, 18.30, 20.30.
Tęcza — „S. O. S." — g. 17, 19, 21
Polonia — „Nicolaus Nikleby" g. 15, 18, 20
Lotnik — „Strój galowy" — dod Nauka i technika — g. 17 i 19.

RADIO

NIEDZIELA 8 LIPCA

Program I na fali 1322 m

5.55 Początek audycji; 6.20 Koncert. 8.10 Melodie operetkowe; 9.00 Odpowiedzi Fali 49, 9.10 „Muzyka Podhala"; 9.30 Utwory Czajkowskiego; 10.10 „Urodzaj" — odc. pow. Zalewskiego; 10.30 Aud. dla wojska; 11.15 Koncert solistów; 14.05 Aud. dla wsi; 15.15 Taneczne melodie ludowe; 15.45 Walce z filmów radzieckich; 16.20 Zagadka naukowa; 16.45 „Z frontu zobowiązań lipcowych"; 17.00 Felieton; 17.10 „Madame Butterfly" — opera Pucciniego; 19.40 „W kraju Juliusza Fuczika"; 20.30 Gra Ork. p. d. Cajmera; 21.00 „Na radiowej estradzie"; 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski; 22.30 Wieczorna serenada; 23.17 Koncert solistów; 23.50 — Hymn i koniec audycji.

Program II na fali 367 m

Do 8.50 transm. prog. I; 8.50 Aud. SKRK, 9.00 Koncert organowy; 9.30 „Od kolebki przez życie" — odc. pow. T. T. Jeża; 9.45 „Wieś tańczy i śpiewa"; 10.05 Skrzynka ogólna; 10.20 „Poezja i muzyka"; 11.00 „W rytmie walca i polki"; 11.40 Skrzynka Wszechnicy Radiowej; 12.15 Poranek symfoniczny; 13.15 „Życie i walka Feliksa Dzierżyńskiego"; 13.30 Pieśni rewolucyjne; 13.35 Gra Zesp. Mandolinistów; 14.15 Sonaty fortepianowe Beethovena; 14.45 Tygodnik warszawski; 15.00 Balki mongolskie; 15.50 Dla dzieci: „O krasnoludkach i sierotce Marysi"; 16.00 Recital skrzypcowy; 16.20 Gra zesp. Haralda; 16.45 „Z frontu zobowiązań lipcowych"; 17.20 Koncert p. d. Seredyńskiego; 18.00 „Na fali humoru i satyry"; 18.30 „Od melodii do melodii"; 19.10 „Lampa Alladyna" — pog.; 19.20 Koncert Chopinowski; 20.30 „Klub Kawalerów" — słuchowisko wg. komedii Michała Bałuckiego; 21.40 Melodie baletowe z oper; 22.40 — 23.10 Muzyka taneczna; 24.00 Hymn i koniec audycji.

Wydawca Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. Nakładem R. S. W. „Prasa". Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego, Plac Kazimierza Wielkiego przy ul. Miedzianej. Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział propagandy 8-68-89. Dział partyjny 7-34-30. Dział krajowy 8-65-24. Dział zagraniczny 8-82-25. Dział ekonomiczny 7-34-10. Dział kulturalny 8-65-25. Dział listów i interwencji 8-65-23. Dział miejski 8-71-82. Centrala 7-01-21, 7-01-22, 8-51-04, 8-57-62, 8-82-28. Telefony nocne: Redaktor nocny 8-57-62. Redaktor techniczny 7-01-21. Sekretariat 8-82-28. Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch". Oddział w Warszawie, ul. Srebrna 12, centrala telefoniczna 804-20, 22, 23, 30. Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie przy ul. Srebrnej 6 i Plac 3-ch Krzyży 16. Prenumerata miesięczna w kraju 4 zł 50 gr, prenumerata zbiorowa od 5 egz. na jeden adres partyjna 2 zł 25 gr, zagraniczna 9.— zł. Konto PKO — Nr 1-14008. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Administracja: Warszawa ul. Wiejska 12, tel. 4-01-80, 90. Biuro Reklam i Ogłoszeń telefony: 7-38-05 i 7-38-41. Zakłady Graficzne i Wydawn. Dom Słowa Polskiego. 2B-33734